NOWY SĄCZ | LIMANOWA | GORLICE | KRYNICA | MUSZYNA | PIWNICZNA | STARY SĄCZ | MSZANA DOLNA | GRYBÓW | BOBOWA | BIECZ

www.dts24.pl

dts dobry tygodnik sądecki

GAZETA BEZPŁATNA

Nr 22 (135), 6 czerwca 2013

Nakład 14 000

300 osób potrzebnych do pracy w Newagu!

W Europie kryzys, w powiecie bezrobocie prawie 20 procent, a oni nieustannie szukają fachowców » str. 3

Zaglądamy do kieszeni posłów

Ile zarabiają i na co wydają. Będziesz zaskoczony » str. 4

To nie żart

– możesz zgłosić swojego kandydata na prezydenta Nowego Sącza!

Rozmowa z posłem Platformy Obywatelskiej Andrzejem Czerwińskim

» str. 5

Cała Polska się śmieje z Cabaja » str. 2

WICEPREMIER PIECHOCIŃSKI W ROZMOWIE Z DTS **NIE MOŻE SIĘ NACHWALIĆ WIŚNIOWSKIEGO, NEWAGU, FAKRO** » str. 6

TYDZIEŃ W SKRÓCIE » str. 8

REKLAMA

TOMEX OKNA DRZWI BRAMY

TERAZ SUPER CENY!

STOLBUD WŁOSZCZOWA | PORTA DRZWI | WIŚNIOWSKI | FABRYKA DRZWI | FAKRO | URZĘDOWSKI | DOORSY

- głębokość zabudowy 103 mm, to najszerszy system z dostępnych na rynku o współczynniku izolacyjności Uf=0,68 W/m2K
- 7 komorowy profil klasy A z wysokogatunkowego, bezołowiowego PVC, zapewnia najlepszą izolacją termiczną i akustyczną oraz bezpieczeństwo użytkowania
- potrójny system uszczelnienia z uszczelką środkową idealnie chroni przed wilgocią i chłodem
- barwiona w masie ścianka profilu w okleinach zewnętrznych to estetyka i trwałość na długie lata
- doskonałe parametry termiczne o charakterystyce odpowiadającej wymogom budownictwa pasywnego

Okna 7-komorowe to ekskluzywne połączenie doskonałych parametrów termicznych z eleganckim klasycznym wzornictwem oraz nowatorską technologią. Zaprojektowany z troską o środowisko, komfort użytkowania i bezpieczeństwo, przy zastosowaniu najlepszych rozwiązań obniżających zużycie energii.

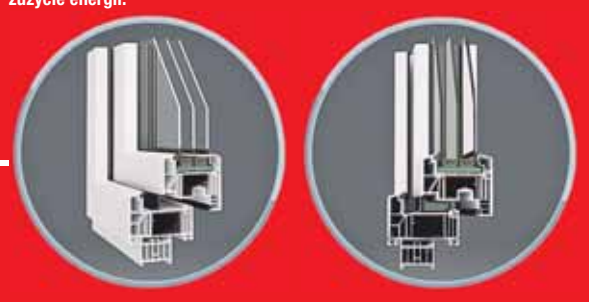

Salon sprzedaży
ul. Zielona 45
33–300 Nowy Sącz
tel/fax 18 444 11 27

33–300 Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 57
tel/fax 18 444 11 01

GORLICE ul. Biecka 40
tel/fax 18 354 69 11

LIMANOWA ul.Kopernika 14
tel/fax 18 330 11 67

Centrala Paszyn 478, 33-236 Nowy Sącz, tel/fax 18 440 20 14

www.tomexokna.pl

Naprawdę, jaki jesteś...?

Czuły, ujmujący, opiekuńczy, zapobiegliwy, ciepły, czarujący, domator, kochający dzieci. Taki początkowo wydawał się oszust, który zrujnował życie 38–letniej sądeczance. Od dawna wiadomo, iż nie tylko jej, choć zapewne wiele ofiar nigdy nie przyzna się, że dały się nabrać.

Czytaj » str. 7

REKLAMA

Premium Nasz Sklep

DELIKATESY

JAKOŚĆ W NISKICH CENACH

sprawdź nas!

24h

ul. Tarnowska 180

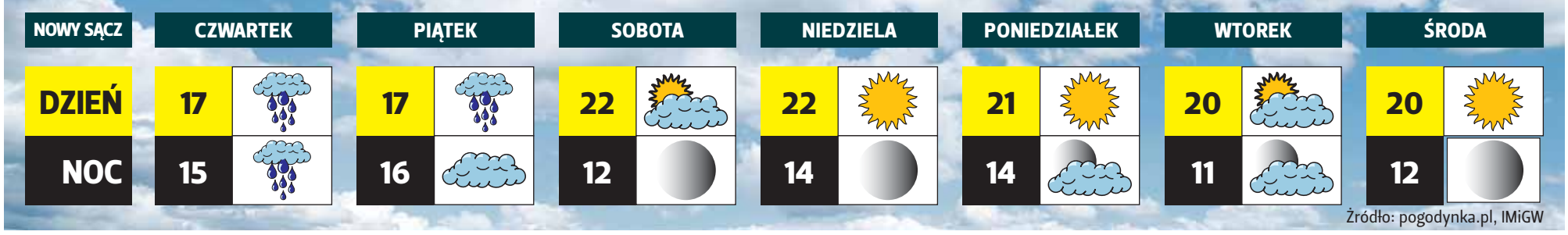

Źródło: pogodynka.pl, IMiGW

TYGODNIÓWKA *MARKA STAWOWCZYKA*

HIT TYGODNIA

Urodzony parodysta

O Nowym Sączu znowu głośno! Tym razem cała Polska śmieje się z sądeckiego bramkarza Marcina Cabaja, który, nie trafiając w toczącą się po trawie piłkę, dał zwycięstwo Cracovii w meczu z Sandecją. Kibice i komentatorzy natychmiast okrzyknęli wyczyn bramkarza Sandecji wydarzeniem mogącym konkurować ze słynnym wrzuceniem sobie piłki do bramki przez Janusza Jojko z chorzowskiego Ruchu. To było jednak dawno, a dzisiaj Cabaj jest na ustach i klawiaturach całej piłkarskiej Polski. Najdelikatniejsze komentarze mówią, że Cracovia potrzebowała tego zwycięstwa, by mieć nadal szanse awansu do ekstraklasy, a Cabaj grał wcześniej całe lata w Cracovii, więc...

Najdobitniej całą sytuację komentuje piłkarski portal weszlo.com pisząc m.in.: (...) *On po prostu zrobił to, co robił przez całe życie – skompromitował się (...) Kto chce się doszukiwać drugiego dna, oczywiście ma do tego pełne prawo. Ale my jednak apelujemy o wstrzemięźliwość: urodzony parodysta nie zmieni się nagle w Buffona. Ciamajda przez swoją nieudolność przegrał Cracovii sto meczów, to teraz w końcu jeden wygrał. Sandecja może mieć pretensje tylko do siebie. Pierdołowaty Cabaj sam sobie kontraktu nie dał i sam się do składu nie wstawił (...)*

Tyle piłkarscy fachowcy, komentarzy kibiców przytaczać nie będziemy, bo DTS czytają również dzieci. Warto jednak przypomnieć, że Sandecja nie pierwszy raz potrafiła przegrać u siebie z będącą w pilnej potrzebie Cracovią. Wyczyn Cabaja z 29 maja 2013 r. blednie jednak wobec uległości, z jaką Sandecja oddała się Cracovii niemal dokładnie 67 lat wcześniej. 30 maja 1946 r. Sandecja przegrała z Cracovią 0–17, czyli dokładnie tyle, ile rywal z Krakowa potrzebował, by awansować do tworzonej właśnie ligi państwowej. No i warto się było tak denerwować? Za 50 lat nikt nie będzie pamiętał, co Cabaj w bramce Sandecji wyprawiał. **(MIAĆ)**

SMS

Do remontu! Do wynajęcia?

PKP SA ogłosiły przetarg na przebudowę dworca kolejowego w Nowym Sączu. To wiadomość oczekiwana, bo dworzec od lat podparty drewnianymi stemplami grozi zawaleniem. W odrestaurowanym budynku mają ponownie znaleźć się m.in. malowidła pędzla znanego sądeckiego artysty Edmunda Ciećkiewicza. Zanim jednak odzyska on dawny blask, wykonawca musi spełnić narzucone przez PKP warunki przetargu. Czytamy w nich m.in., iż „prace budowlane muszą być prowadzone przy zachowaniu odprawy podróżnych, z uwzględnieniem ich bezpieczeństwa oraz w sposób umożliwiający korzystanie z kas biletowych, informacji i poczekalni". To oczywiście ważne warunki, jednak dociekliwi już pytają, o jakie odprawy chodzi, jaką informację, kasy i poczekalnię? Przy obecnym natężeniu ruchu kolejowego na sądeckim dworcu, tzw. podróżni uważani są za gatunek zagrożony wyginięciem. Nie bardzo więc jest kogo odprawiać, nie ma kogo i o czym informować, a na pociągi już prawie nikt nie czeka.
Na razie to raczej coraz mniej liczne pociągi czekają na podróżnych, którzy szerokim łukiem omijają kolej. Niebawem może dojść do sytuacji, że odnowiony niemałym nakładem środków nowy dworzec, trzeba będzie zaraz po otwarciu przekształcić w muzeum kolejnictwa. Tatusiowie będą tam zabierać na spacery swoje pociechy, żeby pokazać im, jak wygląda pociąg. No chyba, że ktoś ważny zorientuje się wcześniej, że pociągi i dworce bez pasażerów nie mają sensu. Jest jeszcze wyjście awaryjne: na wyremontowanym sądeckim dworcu – jak niemal na wszystkich innych stacjach kolejowych w regionie – będzie można wywiesić tablice: „Do wynajęcia". **(CIUF)**

POWIEDZIELI

Ktoś musiał być odważny

Starosta JAN GOLONKA,
na sesji Rady Powiatu Nowosądeckiego:

– Pałac i park nie są w dobrym stanie. Na remont obiektów w Nawojowej potrzeba ogromnych pieniędzy. Spotkałem się z Krzysztofem Mańkowskim – prawnukiem hrabiego Adama Stadnickiego, który jest otwarty na współpracę. Dobrze się stanie, jeśli zespół parkowo-pałacowy wróci do dawnych właścicieli. Skończy się czas zawieszenia i niepewności – potomkowie rodziny Stadnickich będą mogli o niego zadbać. Dotychczas nie mogliśmy tam inwestować i przeprowadzać remontów ze względu na skomplikowaną sytuację prawną. Odwołanie od decyzji ministra przeciągnęłoby jedynie całą procedurę, a pałac nadal by niszczał. Nigdy nie zostałby przekazany powiatowi, ponieważ cały czas byłyby do niego roszczenia. Ktoś musiał wreszcie podjąć odważną decyzję i ja to zrobiłem.

dobry tygodnik sądecki ts
Wydawca: Wydawnictwo DOBRE Sp. z o.o. 33–300 Nowy Sącz, ul. Żywiecka 25. ISSN 2082–209X
Redakcja: „Dobry Tygodnik Sądecki", tel. 18 544 64 41, tel./fax. 18 544 64 40
Prezes Zarządu: Wojciech Molendowicz w.molendowicz@dts24.pl
Redaktor naczelna: Katarzyna Gajdosz, kgajdosz@wp.pl, k.gajdosz@dts24.pl. tel. 785 340 411.
Redaktor senior: Jerzy Wideł.
Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń: Irena Legutko i.legutko@dts24.pl.
Koordynator Biura Wydawnictwa: Bożena Baran redakcja@dts24.pl.
Dyrektor ds. kolportażu: Mateusz Węglowski. tel. 721 066 993 .
Skład: dotgraf. **Druk:** Polskapresse Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

REKLAMA

Newag poszukuje pracowników

RYNEK PRACY. Stopa bezrobocia w powiecie nowosądeckim na początku roku zbliżała się do 20 procent, tymczasem w Nowym Sączu są firmy ciągle poszukujące ludzi do pracy. Newag, który ostatnio podpisał kilka nowych kontraktów, właśnie penetruje rynek w poszukiwaniu blisko 300 fachowców. Jak się okazuje znalezienie odpowiednich osób w regionie nie jest wcale łatwe.

To kolejny tak liczny nabór, jaki przeprowadza jedna z najprężniejszych sądeckich firm. Lista poszukiwanych specjalistów nie pierwszy raz okazuje się najprostszą ściągą dla młodych ludzi, jakie kierunki studiów i szkół średnich wybierać. Newag – oprócz pracowników produkcyjnych: ślusarzy i elektromechaników – poszukuje inżynierów i technologów. Od zaraz znajdą tam zatrudnienie osoby w takich specjalnościach jak: konstruktor, inżynier procesu, specjalista ds. jakości i reklamacji, specjalista ds. projektów, technolog i kierownik linii produkcyjnej. W czym zatem problem?

– Nie nazwałabym tego problemem, a raczej pewnym rozdźwiękiem pomiędzy oczekiwaniami pracodawcy, a możliwościami rynku – wyjaśnia Magdalena Szenrok, dyrektor personalny firmy Newag. *– Najchętniej chcielibyśmy zatrudnić osoby z odpowiednim doświadczeniem, ale wiemy, że takich brakuje, więc otwarci jesteśmy na absolwentów. Pamiętamy jednak, że absolwenci są różni. W pierwszej kolejności zapraszamy więc tych, którzy chcą się skupić na pracy tak intensywnie, jak jeszcze do niedawna skupieni byli na nauce i nie szczędzili czasu na poznanie języków obcych.*

Ta opinia, to jednoznaczny sygnał, że praca czeka na najlepszych. Newag realizuje m.in. rekordowy kontrakt na budowę warszawskiego metra w konsorcjum z Siemensem, więc pracownicy biegle posługujący się językiem angielskim bądź niemieckim nie są już dziś w firmie czymś wyjątkowym. Ale i to nie wszystko.

– Poszukujemy osób otwartych na zmiany – podkreśla dyr. Szenrok. *– Jeśli ktoś zaczyna pracę, jako inżynier procesu, wcale nie oznacza, że będzie pracował na tym stanowisku 10 lat. Jeśli sytuacja będzie tego wymagać, w przyszłości może zajmować się np. zarządzaniem projektami albo obszarem technologicznym.*

Podczas niedawnej wizyty w Nowym Sączu wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński oglądał m.in. halę Newagu, w której produkowane są pociągi dla warszawskiego metra.

Stosunkowo najłatwiej rekrutować pracowników produkcyjnych, np. ślusarzy, ale już nie elektromechaników.

– Mówiąc inaczej, poszukujemy elektryków, ale i to nie jest proste – tłumaczy Magdalena Szenrok. *– W regionie niewiele szkół kształci osoby o takiej specjalności. Wiem, że kilkaset metrów od naszej szkoły znajduje się Technikum Mechaniczno-Elektryczne, jednak zdecydowana większość absolwentów tej szkoły idzie na studia, albo wybiera inną ścieżkę kariery. Od kwietnia udało się nam zrekrutować 60 elektryków, ale wciąż potrzebujemy w tej dziedzinie fachowców. Gotowi jesteśmy doszkolić osoby z potencjałem. Zatrudniani przez nas pracownicy nie muszą mieć wykształcenia kierunkowego, czasem wystarczy zainteresowanie w obszarze elektromechaniki i prawdziwa chęć do pracy.*

Przypomnijmy, że przed rokiem Newag zatrudniał 1200 osób, obecnie pracuje tam niemal 1500 ludzi, a w najbliższym czasie planuje zwiększyć zatrudnienie do blisko 1700 osób.

(CIUF)

K O N D O L E N C J E

Naszej koleżance

BOŻENIE BARAN

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Zarząd Wydawnictwa Dobre oraz zespół „Dobrego Tygodnika Sądeckiego”

R E K L A M A

Ekspresowy wydruk i oprawa prac dyplomowych
Tylko u Nas wydrukujesz i oprawisz pracę w pół godziny
Oferujemy również szeroki zakres usług poligraficznych
Czynne 7 dni w tygodniu w godzinach: 8.00 - 16.00
Pracownia Poligraficzna
Budynek "B" WSB-NLU - sala 16/B
Ul. Zielona 27 33-300 Nowy Sącz
Tel. 018 44 99 139 kom. 602 31 30 34
ZAPRASZAMY

SBT
ZESTAW SOLARNY 3 PŁYTY + MONTAŻ 3999,00 z VAT
tel./fax (18) 441 29 20, kom. 0507 013 179
33-300 Nowy Sącz, ul. Zdrojowa 32 (BOCOŃ)

LATO 2013 WYCIECZKI AUTOKAROWE WYJAZDY Z NOWEGO SĄCZA!
Biuro Podróży LAVISTA Spółka Jawna
33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 32,
tel/fax (18) 444-44-45, kom. 608761109
www.lavista.pl, biuro@lavista.pl
NIP: 734-319-66-21
1. EGER – jednodniowy wyjazd na baseny termalne, degustacja wina. Cena: 105 zł (dzieci do lat 16 zniżka 10 zł)
2. LWÓW – wycieczka weekendowa. Cena: 265 zł
3. PRAGA – wycieczka weekendowa. Cena: 365 zł
4. BUDAPESZT – wycieczka weekendowa, baseny termalne w Egerze. Cena: 315 zł
5. WIEDEŃ – wycieczka weekendowa. Cena: 365 zł
6. WIEDEŃ - BUDAPESZT – czterodniowa wycieczka do dwóch naddunajskich stolic. Cena: 725 zł
7. WŁOCHY 1 – wycieczka do Wenecji, wypoczynek nad Adriatykiem, fakultatywnie Asyż i San Marino. Cena: 825 zł
8. WŁOCHY 2 – tygodniowa wycieczka objazdowa: Wenecja, Asyż, Rzym, San Marino. Cena: 1070 zł
Szczegółowe programy wycieczek oraz świadczenia zawarte w cenach dostępne są w naszym biurze oraz na stronie www.lavista.pl
PONADTO OFERUJEMY WYCIECZKI I WCZASY RENOMOWANYCH ORGANIZATORÓW DO:
Grecji, Hiszpanii, Turcji, Egiptu, Tunezji, Włoch, Francji, Chorwacji, Czech, Słowacji, na Węgry i wiele innych kierunków
Codziennie atrakcyjne promocje i oferty last minute!
Prowadzimy rezerwację hoteli na całym świecie, sprzedaż biletów lotniczych, autokarowych i promowych oraz ubezpieczeń turystycznych.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

WIOSNĄ PRZESIĄDŹ SIĘ NA ROWER!
PRODUCENT:
SKILLEDBIKE Sp. z o.o.
Olszanka 109
33-386 Podegrodzie
784 010 088
18 447 95 86
SKLEP PATRONACKI
JM BIKE SERVICE
ul. Cesarczyka 2
Stary Sącz
tel. 18 446 24 06

Zaglądamy do kieszeni parlamentarzystów

Nowoczesne samochody, wysokie pensje, nieruchomości warte setki tysięcy złotych, akcje w spółkach handlowych, papiery wartościowe, ale również kredyty i inne zobowiązania. Sprawdzamy, jak w czasach kryzysu radzą sobie sądeccy oraz podhalańscy parlamentarzyści.

19 milionów złotych – tyle według oświadczenia majątkowego opublikowanego na stronie internetowej Sejmu RP warty był na koniec 2012 roku majątek zakopiańskiego posła Platformy Obywatelskiej Andrzeja Guta-Mostowego. Poseł, który jako jedyny z 12 parlamentarzystów sądeckiego okręgu wyborczego (obejmuje on obszar dawnego województwa nowosądeckiego – przyp. red.) nie pobiera wynagrodzenia z Kancelarii Sejmu, ponieważ prowadzi własną działalność gospodarczą, zarobił w zeszłym roku ponad 2,8 mln zł. To jednak nie pobory, a oszczędności w kwocie 8 mln zł, 400 tys. euro i 150 tys. dolarów oraz kilka nieruchomości wartych kolejne 8 mln zł uplasowały go w czołówce najbogatszych posłów nie tylko w regionie, ale również w kraju.

Reszta naszych przedstawicieli w parlamencie przy Andrzeju Gut – Mostowym prezentuje się słabo, ale narzekać na pewno nie powinna. 350 tys. zł oraz 3 tys. dolarów – tyle na koniec ubiegłego roku wynosiły oszczędności kolejnego posła Platformy Obywatelskiej – Mariana Cyconia. Były burmistrz Starego Sącza zarobił w 2012 r. na Wiejskiej ponad 148 tys. zł. 9 tys. zł zysku przyniosły mu posiadane przez niego akcje kilku banków, między innymi BRE Banku i banku Millenium. 48 tys. zł wpłynęło na jego konto z tytułu emerytury. Poseł z Barcic musiał jednak spłacać kredyt zaciągnięty na zakup samochodu – mitsubishi ASX (rok produkcji 2011).

Niemal identyczne oszczędności co Marian Cycoń zgromadził w ubiegłym roku senator Stanisław Hodorowicz (zgodnie z oświadczeniem majątkowym było to 350 tys. zł oraz 3500 tys. dolarów). Dodatkowo posiadał on także papiery wartościowe na kwotę 400 tys. zł oraz nieruchomości warte około 2 mln zł (dom, mieszkanie, działkę). Były rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu tylko w 2012 r. zarobił ćwierć mln zł, z czego niemal 50 tys. stanowiła emerytura, a 27 tys. zł dieta senatorska.

Po 100 tys. zł oszczędności zadeklarowali w swoich oświadczeniach majątkowych senator Stanisław Kogut oraz poseł Solidarnej Polski Andrzej Romanek. Nieco mniej odłożone (w 2011 r. było to ponad 80 tys. zł, w 2012 około 54 tys.) miał na koncie lider PO – Andrzej Czerwiński. Prawdopodobnie część z nich została przeznaczone na zakup nowego samochodu – forda mondeo (rok produkcji 2012). Zarówno Romanek, Kogut, jak i Czerwiński zarobili w 2012 r. ponad 160 tys. zł każdy.

Prawie taki sam dochód osiągnął inny nowosądecki parlamentarzysta Arkadiusz Mularczyk a także posłanka Barbara Bartuś i Anna Paluch. Ta ostatnia okazała się jednocześnie jednym z najbardziej – obok Wiesława Janczyka i Andrzeja Romanka – zadłużonych posłów w 2012 r. Żadnych oszczędności na koniec 2012 roku nie posiadał poseł PiS Piotr Naimski.

Więcej szczegółów znajdziesz w tabeli obok. **(ROSS)**

(Kwoty uposażeń podane w artykule są kwotami brutto. Parlamentarzyści mają wspólność małżeńską).

Zarobki i majątki parlamentarzystów z Sądecczyzny i Podhala

Imię i nazwisko	Dochody za 2012 rok	Zasoby pieniężne	Nieruchomości	Zobowiązania powyżej 10 000 zł	Inny majątek
Barbara Bartuś	Uposażenie -128 909 zł Dieta - 33 412 zł Przychód z gospodarstwa rolnego - 2000 zł	12 000 zł 2000 euro	Dom - 120m² (300 000 zł) Gospodarstwo rolne - 2 ha wraz z budynkiem gospodarczym (60 000 zł)	brak	Honda Jazz (2010)
Marian Cycoń	Uposażenie - 148 871 zł Wynagrodzenie UM Stary Sącz - 9 566 zł ZUS - 48 045 zł	350 000 zł 148 USD 3000 euro	Dom - 110 m² własność odrębna (300 000 zł) Gospodarstwo rolne wraz z zabudową - 1,3 ha (80 000 zł) Działka 0,15 ha z budynkiem usługowym; w budowie; 262 m² (450 000 zł)	Kredyt na zakup samochodu, 12 000 zł	Akcje w spółkach handlowych m. in. BRE Bank, BZ WBK, Millenium (dochód 9 483 zł) Mitsubishi ASX, (2011)
Andrzej Czerwiński	Uposażenie - 148 869 zł Dieta 29 736 zł, Najem: 2400 zł	54 000 zł	Dom – 120 m² (450 000 zł) Mieszkanie 33m², (200 000 zł) 3 działki o łącznej powierzchni 93a (380 000 zł)	Limit w saldzie debetowym do 20 tys. zł	Ford Mondeo (2012); Toyota Yaris (2006); Motocykl BMW 1200R (2007)
Andrzej Gut-Mostowy	Dochód z „Sabała" Sp. J. 2 500 000 zł Działalność gospodarcza - najem, dzierżawa lokali 330 000 zł Dieta - 29 600 zł	8 000 000 zł 300 000 euro 150 000 USD	Dom 340 m²- (1 300 000 zł) 7 nieruchomości o łącznej wartości ponad 8, 1 mln zł	brak	Mercedes G (1994), Mercedes GL (2007), VW Amorak (2012)
Wiesław Janczyk	Uposażenie - 145 400 zł, Dieta - 29 600 zł Dochód z gospodarstwa rolnego - 25 000 zł	5 000 zł	Dom 234m² (350 000 zł) Mieszkanie 35 m² (75 000 zł) Gospodarstwo rolne, 13,6 ha, (350 000 zł) Działka 9a, las 0,5 ha, grunty 1,4 ha (250 tys. zł)	Pożyczka z funduszu świadczeń socjalnych 19 140 zł. Kredyt w banku 33 450 zł	Opel Vectra (2006) Toyota RAV 4 (2001)
Arkadiusz Mularczyk	Uposażenie - 134 500 zł Dieta - 36 750 zł	30 000 zł	Dom – 239m² (600 000 zł) 3 działki o łącznej powierzchni 0,16 ha (120 000 zł)	Pożyczka na budowę domu (22 000 zł, wzięta przez żonę)	Akcje TPSA i GPW Ford Mondeo (2009)
Piotr Naimski	Uposażenie - 128 580 zł Dieta - 29 700 zł Prawa autorskie - 2700 zł	brak	Mieszkanie 75m²; (530 000 zł) Domek letni, działka 880m² Współwłasność (50 000 zł)	brak	Udziały w spółce cywilnej Kolegium Stosunków Międzynarodowych WSB-NLU Mercedes W124 (1992)
Anna Paluch	Uposażenie - 116 300 zł, Dieta - 29 800 zł	Ubezpieczenie emerytalne III filar 20 900 zł	Działka leśna 1 ha (50 000 zł) Działka budowlana 0,08 ha (100 tys. zł)	Kredyty w banku 35 000 zł	Toyota Saris (2005) Fortepian
Andrzej Romanek	Uposażenie - 133 200 zł, Dieta - 30 138 zł. Zastępstwo prawne: 7500 zł	100 000 zł	Mieszkanie 75 m² (90 000 zł); Gospodarstwo 1, 2 ha w tym grunty rolne i leśne (60 000 zł)	Pożyczka 30 000 zł	VW Passat (2006)
Edward Siarka	Uposażenie - 129 600 Dieta - 2 300 zł Nagroda Zarządu Głównego związku OSP RP - 1380 zł	30 000 zł	Dom 150 m² (300 000 zł) Gospodarstwo rolne 2,3 ha grunty leśne 0,8 ha (90 000 zł)	brak	Mitsubishi Galant (2007)
Stanisław Kogut	Uposażenie - 135 170 zł Dieta - 27 600 zł	108 000 zł	Dom - 170m² (wartość nie podana)	brak	VW Passat (2001)
Stanisław Hodorowicz	Ze stosunku pracy - 182 000 zł Emerytura - 49 500 zł Umowy - 12 000 zł Inne - 3000 zł Dieta - 27 360 zł	350 000 zł 3500 USD	Dom 200m² (900 000 zł) Mieszkanie 74 m² (500 000 zł) Działki 0,8 ha (600 000 zł)	brak	Papiery wartościowe na kwotę 400 000 zł Suzuki Jimmy (2005) Chevrolet Captiva (2012)

Ile posłowie wydali na biura?

142 800 zł – tyle w ub. roku otrzymał każdy z sądeckich posłów na pokrycie kosztów funkcjonowania swojego biura. Jak nasi reprezentanci w Sejmie dysponowali tymi pieniędzmi?

Poseł / Rodzaj wydatku	Barbara Bartuś	Marian Cycoń	Andrzej Czerwiński	Andrzej Gut -Mostowy	Wiesław Janczyk	Arkadiusz Mularczyk	Piotr Naimski	Anna Paluch	Andrzej Romanek	Edward Siarka
Pensje	37 612	3320	54 906	95 197	39 141	42 872	54 951	71 686	33 600	54 581
Umowy cywilno -prawne	4900	71 113	brak	36 091	20 007	12 448	10 850	brak	brak	3 170
Najem lokalu/lokali + media	15 992	9399	16 341	32 584	15 172	24 539	18 926	23 493	23 122	25 455
Telefony	6 923	4 118	8 337	2 678	7022	13 260	8 229	5794	6231	11 851
Przejazdy posła (ryczałt na paliwo)	33 432	16 680	35 074	32 584	34 110	22 595	32 178	6150	30 750	14 589
Artykuły spożywcze	6 778	455	6241	brak	brak	7322	1998	362	319	8 258
Materiały biurowe, prasa, wydawnictwa	14 459	8289	4390	1147	15 690	6651	5632	18 151	4762	10 338
OGÓŁEM:	141 578	121 200	138 478	171 314	143 160	142 800	152 467	143 472	145 702	143 270

Wybrane wydatki biur poselskich posłów z okręgu sądeckiego (dane za 2012 rok w PLN)
Pensje oraz umowy cywilno - prawne: kwoty brutto. Pozostałe pozycje: kwoty z VAT lub ryczałt

Gut-Mostowy musi dopłacić

Zgodnie ze sprawozdaniami opublikowanymi na stronie internetowej Sejmu najbardziej rozrzutnym posłem w naszym okręgu wyborczym był Andrzej Gut-Mostowy. Na funkcjonowanie swoich biur w Zakopanem, Nowym Targu i Szczawnicy wydał w 2012 r. ponad 171 tys. zł. Znaczną część tej sumy pochłonęły gaże dla asystentów oraz dodatkowe umowy cywilno-prawne. Poseł z Zakopanego okazał się także liderem w kategorii wynajmu pomieszczeń. W sumie przekroczył on roczny ryczałt na prowadzenie biura o ponad 28 tys. zł i taką kwotę będzie musiał zwrócić do budżetu państwa z własnej kieszeni.

Mularczyk i Siarka lubią rozmawiać...

Najbardziej rozgadanymi parlamentarzystami okazali się przedstawiciele Solidarnej Polski – poseł Arkadiusz Mularczyk oraz Edward Siarka. Ten pierwszy wydał na rozmowy telefoniczne (z telefonów komórkowych i stacjonarnych) ponad 13 tys. zł. Jego klubowy kolega niemal 12 tys. zł. Najmniej rozmowny był Gut – Mostowy, za telefony zapłacił ledwie 2,6 tys.

...a Czerwiński, Janczyk i Bartuś podróżować

35 tys. zł – tyle na przejazdy swoim samochodem z Nowego Sącza do Warszawy i z powrotem oraz na spotkania z wyborcami wydał w 2012 r. poseł Andrzej Czerwiński. Niewiele mniej na ten cel przeznaczyli z biurowych pieniędzy Wiesław Janczyk (34 tys. zł) oraz Barbara Bartuś (33 tys. zł). Z komunikacji zbiorowej najczęściej korzystała Anna Paluch. Posłanka na paliwo z ryczałtu wydała zaledwie 6,1 tys. zł. Została jednak liderką w klasyfikacji zakupu materiałów biurowych, prasy oraz wydawnictw. Na ten cel przeznaczyła ponad 18 tys. zł.

Cycoń wydał najmniej, Romanek docenił ekspertów

Najmniej z przysługującego limitu wydał poseł Marian Cycoń – 121 tys. zł. Ponad połowę tej sumy stanowiły wynagrodzenia z tytułu umów cywilno-prawnych, a na przejazdy do Warszawy oraz spotkania z wyborcami były burmistrz Starego Sącza przeznaczył ponad 16 tys. zł. Znaczenie ekspertyz, opinii i tłumaczeń jako jedyny z dziesiątki naszych parlamentarzystów docenił Andrzej Romanek. Przeznaczył na ten cel prawie 32 tys. zł.

(ROSS)

Perełki wyłowione ze sprawozdań

Arkadiusz Mularczyk: 648 zł na zakup pakietu telewizji N i 239 zł na abonament RTV; 1943 zł za wynajem miejsca parkingowego;
Anna Paluch: 750 zł na oprawę muzyczną spotkania z wyborcami;
Marian Cycoń: 600 zł na zakup domeny internetowej;
Andrzej Romanek: 31 900 zł na ekspertyzy, opinie i tłumaczenia; 3690 zł na zakup programu Lex umożliwiającego dostęp do aktów prawnych;
Andrzej Czerwiński: 2700 zł na hosting strony internetowej.

Zgłaszajcie kandydatów na prezydenta!

ROZMOWA z posłem Platformy Obywatelskiej ANDRZEJEM CZERWIŃSKIM

– W sondażach przedwyborczych pojawiają się przeróżne nazwiska, ponoć w większości nietrafione, to może Pan już wie, kto będzie kandydatem Platformy Obywatelskiej na prezydenta Nowego Sącza?

– Powiem to w odpowiednim czasie. Już chodzą za mną ludzie i mówią: „A może ja bym kandydował", „Lepszy jest ten, a nie tamten"...

– No to ma Pan już trochę zgłoszeń.

– Wiadomo, że każdy śpiewać może, ale... Mówię „ale", bo są pewne uwarunkowania. Najpierw musimy przeprowadzić kampanię wewnątrz partii.

– Ale Pan na pewno ma już w głowie to nazwisko.

– Nie mam. A jeśli Pan pozwoli, to zwróciłbym się teraz do telewidzów: jeśli ktoś miałby poważną kandydaturę, osobę, która sprawiałaby wrażenie, że będzie dobrym kandydatem na prezydenta, to proszę zgłaszać, bo rozważymy każde dobre rozwiązanie. Nie będziemy bazować wyłącznie na członkach Platformy.

– Bardzo ładnie Pan to powiedział, ale obawiam się, że opozycja natychmiast skomentuje, iż Czerwiński szuka kandydata na prezydenta z łapanki. Teraz Panu wywieszą na mieście plakaty „Poszukiwany kandydat na prezydenta".

– Przypomnę, że trzy lata temu przeprowadziliśmy prawybory na kandydata na prezydenta. Zanim trzech pretendentów znalazło się w ostatniej rundzie, prowadzonych było bardzo wiele dyskusji. Dużo nam to dało i mamy doświadczenie w poszukiwaniu dobrego rozwiązania.

– Przecież kandydat spoza Platformy nie mający swojego zaplecza, nie przebije się w prawyborach.

– Ale Platforma ma zaplecze i struktury, a nawet niezłe wyniki w wyborach (...) Tak więc gdyby nawet nasz kandydat był spoza partii, to miałby poważne szanse. Nie chce przez to powiedzieć – jak pan wyłapał – że nie mamy odpowiednich osób w swoich szeregach i szukamy z łapanki.

– Ja wyraziłem tylko wątpliwość, czy konkurencja Panu tego nie zarzuci?

– Niech nam zarzucają wszystko, tylko nie to, że szukamy człowieka, który nie dla organizacji, dla partii, ale dla miasta będzie najlepszy.

– To kończąc ten wątek wyborów prezydenckich, które za niewiele ponad

rok. A może to Andrzej Czerwiński będzie kandydatem na prezydenta?

– Nie. Ja nie wracam do rzeczy, które już robiłem. Sam się zastanawiam, co powinienem jeszcze w życiu robić, ponieważ statystycznie, co dziesięć lat zmieniałem swoje miejsce i dobrze na tym wychodziłem. To, co chciałbym zamknąć w tej kadencji w parlamencie jest doceniane w kraju. Robimy pewną rewolucję energetyczną. Sami sądeczanie mogą sprawdzić, że już za gaz mniej płacą i ceny energii elektrycznej będą spadać – to nie przypadek. Poświęciłem na to trochę czasu i to powinienem dokończyć, a nie zrywać się i wracać do Nowego Sącza.

– Dał Pan teraz sygnał, że kończy Pan karierę parlamentarną?

– Powiedziałem tylko, że się zastanawiam. Każdy człowiek musi mieć przed sobą jakieś wyzwanie. To trochę tak, jak mówią o Robercie Lewandowskim i Bayernie. Bayern zdobył w tym roku wszystko, co mógł. Co teraz zrobić, żeby jeszcze raz zmotywować drużynę do takiego wysiłku?

– I jakby Pan był Lewandowskim to by Pan nie poszedł do Bayernu?

– Na pewno mocno bym się zastanawiał. Tam na pewno trzeba zmienić ludzi, bo ci sami gracze nie będą zmotywowani. Nie ma nic gorszego niż wpadnięcie w rutynę. Jeśli ktoś siedzi jedną, drugą kadencję w tym samym fotelu i tylko myśli, kogo by skasować, to na tym każda organizacja traci.

– Jak się domyślam, z Bayernu jednak nie ma Pan propozycji?

– Ale proszę zobaczyć, że Bayern zmienia też świetnego trenera i to jest kolejny przykład, że ludzie powinni zmieniać co jakiś czas miejsce, choć są dobrymi fachowcami.

– No więc do Bayernu Pan nie idzie, ale planuje Pan jakieś zmiany w swoim życiu?

– Zawsze planowałem zmiany. W wielu krajach jest to powszechnie przyjęte, że człowiek kilka razy w życiu zmienia swoją profesję, ale np. w Japonii pracuje do emerytury w pierwszym miejscu pracy. Są różne modele, ale ja wybieram ten pierwszy.

– Zgaduję – pójdzie Pan w biznes i zarządzanie?

– Za dużo pan myśli, co ja będę myślał.

– Bo to jest ciekawe, Panie pośle.

– Mam przed sobą jeszcze dwa i pół roku pracy. Chciałbym z podniesioną głową stanąć przed wyborcami, że nie zmarnowałem czterech lat i mandatu, jaki mi powierzyli.

Rozmawiał
WOJCIECH MOLENDOWICZ
(Wykorzystano fragmenty wywiadu dla Regionalnej Telewizji Kablowej).

R E K L A M A

Macie tutaj prawdziwe perełki

ROZMOWA z Januszem Piechocińskim – wicepremierem, ministrem gospodarki

– Trochę niespodziewanie pojawił się Pan w Nowym Sączu.

– Bo ja jestem na urlopie. Premier się zgodził na mój dzień wolnego, więc przyjechałem na Boże Ciało do Moszczenicy Niżnej, do Stanisława Pasonia – znanego i cenionego działacza społecznego, jedynego rolnika w kraju, który ma piękną wizytówkę z tytułem „Chłop". Najpierw w Tęgoborzy spotkałem się z transportowcami z wiodącej polskiej firmy w tej branży, a dzisiaj spotykam się z właścicielami sądeckich firm.

– Wicepremier polskiego rządu wysyła jasny sygnał do społeczeństwa: nawet na urlopie trzeba pracować?

– Zdecydowanie tak, bo jest ciężko jak nigdy dotąd, a politycy swoim przykładem muszą pokazać, że są blisko polskiej przedsiębiorczości. Trzeba przekazywać wyzwania do zdobywania nowych rynków. Widać to choćby po wczorajszych informacjach o polskim PKB w pierwszym kwartale. Napędza nas jedynie eksport, bo spadła konsumpcja krajowa, spadły inwestycje, więc wszystko, co sprzedamy na zewnątrz chroni miejsca pracy.

– Odwiedza Pan dzisiaj sądeckie firmy, które mają znaczący udział w eksporcie. Jakie skojarzenie nasuwa się Panu w Nowym Sączu – kryzys czy raczej zielona wyspa?

– To jakiś przedziwny fenomen, że nie doceniamy tego, co osiągnęliśmy w naszej przedsiębiorczości. Bo jeśli w firmie Wiśniowski, znanej z produkcji bram garażowych rozmawiam z człowiekiem, który zaczynał w garażu swojego taty, tam spawał i razem z bratem wymyślał nowe projekty, a dzisiaj dowodzi firmą liczącą dobrze ponad tysiąc osób i jest drugim w Europie producentem w swojej branży – to budzi moje uznanie. To bardzo innowacyjna firma, widziałem tam nową halę, nowoczesne maszyny, logistykę procesu produkcyjnego, widziałem usatysfakcjonowanych

Jeśli w firmie Wiśniowski, rozmawiam z człowiekiem, który zaczynał w garażu swojego taty, tam spawał i razem z bratem wymyślał nowe projekty, a dzisiaj dowodzi firmą liczącą dobrze ponad tysiąc osób i jest drugim w Europie producentem w swojej branży – to budzi moje uznanie.

ludzi pracujących z ZUS-em, a nie na umowach śmieciowych i widzę ich nowoczesne produkty, to tylko mogę się cieszyć, że mamy w Nowym Sączu takich liderów.

– Mówi się o Nowym Sączu, że jest kuźnią liderów.

– Coś w tym jest. Jeśli pamiętamy, że na liście światowej drugie miejsce zajmuje sądeckie Fakro, a KGHM jest czwarty czy piąty, to proszę zwrócić uwagę, jakie perełki państwo tutaj macie. Oczywiście za nimi muszą iść firmy małe i średnie, czyli dostawcy i podwykonawcy, a za tym musi nadążać szkolnictwo. Cieszę się, że za chwilę będę po raz kolejny w Newagu. Obserwuję ten zakład od 2002 r., kiedy firma stojąca u progu bankructwa w ciągu dziesięciu lat wyrosła, obok bydgoskiej Pesy, na czołowego producenta nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej. Wygrywa kolejne przetargi, pokazuje nowe produkty i to mnie bardzo cieszy. To już nie są tylko remonty starych lokomotyw, to już nie jest tylko montowanie nowych silników na starych Gagarinach, ale to są najnowsze elektryczne zespoły trakcyjne – jestem przekonany, że podbiją nie tylko polski rynek.

– Będzie Pan wracał z Nowego Sącza w dobrym nastroju, a co Pan powie premierowi po wizycie w zakładach, które Pan tak komplementuje?

– Powiem premierowi jak jest ważne, by polityka i dyplomacja służyły przede wszystkim polskiej gospodarce, czyli powtórzę to, o czym mówię codziennie od 6 grudnia, kiedy zostałem wicepremierem i ministrem gospodarki. Powiem, że w sposób szczególny trzeba chronić i wzmacniać tych, którzy w Polsce tworzą miejsca pracy i inwestują. Trzeba pilnować ich pozycji na rynkach międzynarodowych, dobrze wykorzystać kończącą się perspektywę unijną i profesjonalnie ruszyć w 2014 r. z nową perspektywą. Chcę tu powiedzieć nie tylko tym dużym, ale również małym i średnim sądeckim firmom – mamy jeszcze do wykorzystania prawie 6 miliardów złotych z różnych funduszy. Zróbmy to dobrze, wykorzystajmy to mądrze, a przede wszystkim przygotujmy się do innowacyjnego rozwoju, tego wielkiego projektu, za który odpowiada minister gospodarki i chcę żeby ruszył już w pierwszych miesiącach 2014 r.

– Panie premierze, dwa tygodnie temu odwiedził sądeckich przedsiębiorców Pański były kolega z ław rządowych, minister Jarosław Gowin i padła konkluzja, że politycy za słabo wsłuchują się w głos przedsiębiorców.

– Dlatego nawet publicyści tytułów słabo rozumiejących gospodarkę i niezbyt chętnych PSL-owi zauważają, że bardzo dużo jeżdżę po kraju i dużo się spotykam. Tymi spotkaniami niosę proste przesłanie – razem możemy więcej. Nie czas więc dzisiaj na jałowe spory, nie czas rozszarpywać przestrzeń społeczną dyskusjami o wartościach. Wartości mamy, sprawdzone przez tysiąc lat, nie trzeba tu nic zmieniać, wystarczy je chronić (...)

– To chcąc Panu ułatwić wizytę w Fakro, która zaraz Pana czeka, proponuję krótki test, bo prezes Ryszard Florek pewnie zada Panu pytanie: dlaczego w Polsce zarabiamy cztery razy mniej, niż w bogatych krajach Europy zachodniej i czy takie określenie jak „patriotyzm zakupowy" jest Panu bliskie?

– A kto rozpoczął wielką dyskusję o potrzebie zdefiniowania na każdy dzień tego, co nazywamy patriotyzmem gospodarczym? A kto zaprosił pana Florka do Rady Gospodarczej działającej przy wicepremierze? A kto powiedział, że na pokładzie rządowego samolotu będzie zawsze miejsce dla czołówki polskiego biznesu ze świetnie przygotowanym programem i znalezionymi za granicą partnerami do współpracy? Dlatego cieszę się, że lider takiego zakładu jak Fakro ma tak kapitalnego menedżera, który to zauważa i stawia sprawy jasno: nie wolno tylko oszczędzać, trzeba więcej zarabiać. A żeby więcej zarabiać, trzeba podnosić wydajność pracy, pilnować racjonalnie kosztów i na czas wyzwań tworzyć odpowiednie więzi pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Wykorzystajmy to! Wystarczy popatrzeć, dlaczego w regionie sądeckim powstało tak wiele firm transportowych? Bo było dobre technikum samochodowe!

– Technikum samochodowe mamy słynne, ale ciągle nie mamy dobrej drogi łączącej Nowy Sącz ze światem. Będzie Pan o tym pamiętał wracając do Warszawy?

– Ale pan wie, że ja kocham infrastrukturę i – mimo że nie jestem ministrem transportu – to w dalszym ciągu jest to jeden z moich koników. Ciągle marnujemy za dużo ludzkiej i gospodarczej energii na korki i niewydolną infrastrukturę. Osobiście tu wnoszę potrzebę powołania Narodowego Programu Rozwoju Dróg Lokalnych przy Banku Gospodarstwa Krajowego, by rozwinąć to, co się nazywało programem schetynówek (...)

Rozmawiał
WOJCIECH MOLENDOWICZ
(Wykorzystano fragmenty wywiadu dla Regionalnej Telewizji Kablowej).

R E K L A M A

R E K L A M A

„Tulipan” czy „Gang Olsena”?

ROZMOWA. Na swoim koncie ma 7 wyroków sądowych za oszustwa dokonane na terenie Małopolski, w tym jeden z kwietnia, który zapadł w gorlickim sądzie, z klauzulą bezwzględnego wykonania. Mimo to Krystian T. jest nadal na wolności i niewykluczone, że jego ofiarą padają kolejne osoby. Jego i osób, z którymi być może współpracuje. Media nazwały go współczesnym „Tulipanem”, 38-letnia sądeczanka, która zgodziła się nam opowiedzieć, jakich metod używa, sugeruje nazwę Gang Olsena.

– Sprawa nabrała rozgłosu. Internauci dali upust w swoich komentarzach, oceniając jednak nie „Tulipana”, a Panią i inne oszukane przez niego kobiety, nazywając naiwnymi. Była Pani aż tak naiwna?

– Większość komentarzy pisze rodzina Krystiana, ujawniając szczegóły, o których zwykły czytelnik nie ma i nie może mieć pojęcia. Ten człowiek był mi bardzo bliski. Planował ze mną ślub, kupno domu, spodziewaliśmy się dziecka.

– Poznała go Pani na portalu randkowym. Rejestrująca się tam kobieta z Pani bagażem życiowym – wdowa z trójką dzieci – ma chyba świadomość zagrożeń...

– Na Sympatii byłam kilka lat. Korespondowałam z różnymi osobami nie tylko z Polski, ale i Niemiec, Francji. Dzieliłam się z nimi moimi problemami, doświadczeniami. Rozmawiałam z mężczyznami, którzy stracili żony, jak ja męża, i szukali wsparcia, ale psychicznego. Nie oczekiwałam niczego więcej.

– Z nikim przez te lata się Pani nie umówiła?

– Nie tego oczekiwałam. Doskwierała mi pustka, czułam się zraniona. To była ucieczka od codzienności. Rozmowy podnosiły mnie na duchu. Tylko tyle.

– Jednak z Krystianem T. zdecydowała się Pani spotkać.

– Krystian zaczepił mnie na tym portalu, od razu robiąc bardzo dobre wrażenie. Nie pisał ze mną o seksie, zabawach, jak bywa z zaczepkami na takich stronach.

– Czym Panią ujął?

– Swoim ciepłem. Czuł się pokrzywdzony przez los. Twierdził, że choć jestem samotną matką, mam ogromne szczęście, którego on nigdy nie zazna, bo nie może mieć potomstwa, jest bezpłodny. Wydał mi się dobrym i troskliwym człowiekiem. Wysłał zdjęcie ze swoją siostrzenicą, mówiąc, że to jego chrześnica, że nie może być prawdziwym ojcem, to jest chociaż ojcem chrzestnym. Dopiero później okazało się, że to córka jego żony z jej pierwszego małżeństwa. Napisał, że mieszka blisko Nowego Sącza, że jak chcę możemy umówić się na mieście, wypić kawę, porozmawiać, zabrać gdzieś dzieci na przejażdżkę. Tak się zaczęło. Nie patrzył na – przepraszam za wyrażenie – mój tyłek, a uderzył w najczulszy punkt – dzieci. Najmłodsza córka miała rok, gdy zginął jej ojciec. Nigdy nie zaznała ciepła taty, a Krystian potrafił jej to dać. Syna był w stanie zmobilizować do poprawy ocen w szkole, ze starszą córką też szybko znalazł wspólny język, mówiąc, że chodził do takiej samej szkoły jak ona. Zyskał poparcie u dzieci. Po miesiącu, może dwóch, zaczął u nas pomieszkiwać.

– Szybko...

– Na każdym kroku go sprawdzałam. Wiedział, że nie należę do kobiet, które zachłysną się kasą i pewnie dlatego zgrywał przede mną biedaka. Podjeżdżał dobrym samochodem, ale tłumaczył, że ma firmę i wynajmuje samochody, które bierze w leasing, że to ciężki kawałek chleba.

– Mówi Pani, że go sprawdzała. W jaki więc sposób dała się Pani wciągnąć w zaciąganie kredytów?

– Zaszłam w ciążę z Krystianem T.

– Mówił, że jest bezpłodny...

– No właśnie. Na wiadomość o dziecku zareagował bardzo ujmująco. Uznał to za cud, spełnienie jego marzeń. W takiej sytuacji moja czujność została uśpiona. Przez chwilę zastanawiałam się, jak to możliwe, skoro od lat ze względów zdrowotnych zażywam mocne tabletki antykoncepcyjne. Dziś wiem, że musiałam mieć podawane jakieś środki, podobno pigułka gwałtu hamuje działanie antykoncepcji. Dla organizmu to musiał być wstrząs, nie byłam sobą. W ciąży czułam się fatalnie, leżałam zupełnie osłabiona. Zatrudnił mnie u siebie w firmie, mówiąc, że nie mogę ciężko pracować, że on mi na to nie pozwoli. Zarejestrował mnie na wysoko kwotę i odprowadzał ZUS, żebym miała zasiłek wychowawczy. Byłam pewna, że robi to dla mnie i dziecka. Wówczas zamydlił mi oczy. Zaczarował także wizją nowego domu. Był już umówiony na zakup jednego, po atrakcyjnej cenie, ale potrzebna była zaliczka – 40 tys. zł. Pokazał mi przelew, wyciąg z banku na kwotę ponad 700 tys. zł, mówiąc, że to są pieniądze na lokacie i nie może ich jeszcze wybrać. (Nie sądziłam, że takie dokumenty można sfałszować. Okazuje się, że wszystkie potwierdzenia, jakie mam, są fałszywe). I tak namówił na kredyt, chociaż upierałam się, że żaden bank nie da kredytu samotnej matce. Stwierdził: „Wszystko załatwię”. Pobrałam gotówkę w kasie i dałam Krystianowi na zaliczkę. Pieniądze przepadły – Krystian tłumaczył, że trafiliśmy na oszustów, którzy w ten sposób okradali ludzi. Chcą zaliczki i znikają.

– Pani miała dom po zmarłym mężu. On o tym wiedział?

– Kiedy mu to powiedziałam w zupełnie luźnej rozmowie, nie był zaskoczony, wręcz zorientowany w sytuacji. Zapłodnił mnie, by mnie okraść. Miał wszystko zaplanowane. Nie chciałam sprzedawać domu – to jedyne zabezpieczenie przyszłości dla dzieci – poza tym przez pięć lat nie mogłam tego zrobić, bo musiałabym zapłacić wysoki podatek, a na to mnie nie stać. Namawiał, że ma dobrego kupca, że dobrze na tym zarobię. Przepisałam notarialnie dom na niego za 100 tys. zł. W drodze do notariusza pokazał mi przelew, którego dokonał na moje konto na 700 tys. zł, żebym się nie martwiła, że stracę dom. U notariusza wyszło pierwsze kłamstwo – podał PESEL i zeznał, że jest kawalerem. Okazało się, że jest o 10 lat młodszy ode mnie. Nie wyglądał: łysiejący z brzuszkiem. Ale również uspokoił, że nie powiedział mi, ile ma lat, bo wiedział, że go odrzucę. Zapewniał, że kocha.

– Przelew na 700 tys. zł pewnie nie uszedłby uwadze Urzędu Skarbowego. Jak mówi prokurator, Pani też może nie uniknąć odpowiedzialności karnej za posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami.

– Dałam się wciągnąć w jego gierki, a później stałam się słupem. Żadnych pieniędzy nie otrzymałam, nie było ich na koncie, a on zaczął mnie okłamywać, że siadła na nim prokuratura. Kiedy sprawę chciałam zgłosić na policję, zaczął straszyć mafią. Wydawało się mu, że ma mnie w garści. Tak mami inne osoby, dlatego nie mając już nic do stracenia, opowiadam o tym, ku przestrodze. Zrobił z mojego życia piekło. Poroniłam. Dowiedziałam się, że Krystian ma żonę, że znajomi, o których mi opowiadał, u których mieszkał, to tak naprawdę on i jego żona.

– Zgłosiła Pani sprawę na policję, ale też podjęła śledztwo na własną rękę, znajdując podobnie jak Pani oszukane kobiety.

– Jedną udało się uchronić przed oszustwem, ale on tak manipuluje faktami, że kobiety mu naprawdę wierzą. Dotarłam do wielu oszukanych, również mężczyzn. To ludzie na stanowiskach, pewnie są szantażowani, nie będą zeznawać. Moim zdaniem Krystian nie działa sam, pomaga mu żona, pewnie zamieszani są w to inni. Nie wiem, może ma kogoś w bankach, po urzędach. Zaciągnął na mnie długi w internecie. Niczego nie podpisywałam, więc nawet nie chcę wiedzieć, na jakie sumy. Dzwonią do mnie komornicy z całej Polski i tylko wysyłam im sterty akt. To nie „Tulipan”, to „Gang Olsena”.

– Boi się Pani?

– Nie jestem niczego pewna. Ludzie mi nie wierzą. Kiedy próbuję dojść prawdy, mają mnie za wariatkę. Medialne nagłośnienie sprawy, trochę pomogło, ale wciąż człowiek, który ma siedem wyroków sądowych za różne oszustwa, jest na wolności. Po czyjej stronie jest prawo. Czy się boję? Byłam straszona, dostawałam telefony: „Sprawdź lepiej, czy twoje dziecko jest w szkole”. Tak, boję się. Nie wiem, co mnie czeka jutro. Gdy tracę na ulicy córkę z oczu, serce zaczyna mocniej bić. Jeden z policjantów stwierdził: „Nie wiem, kto ma większego pecha, czy ja, że trafiłam na Krystiana, czy Krystian, że trafił na mnie”. Straciłam cały majątek, przepłacam całą sytuację nerwami, zdrowiem, a on śmieje się w twarz i z tego, co widzę, ogłasza się nadal jako miły, ciepły, troskliwy 32-latek.

Rozmawiała (PEK)

R E K L A M A

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

Metoda na wnuczka zawodzi oszustów

Apele policji i opisywane przypadki oszustw na tzw. metodę na wnuczka wyczuliły sądeczan, którzy z dystansem przyjmują telefony od osób informujących, że ktoś z ich bliskich miał wypadek bądź jest w potrzebie i natychmiast potrzebuje pieniędzy. W ten sposób oszust próbował 1 czerwca wyłudzić 15 tys. zł od 55-letniego sądeczanina. Zadzwonił na telefon stacjonarny z zastrzeżonego numeru, podając się za znajomego jego syna, który miał wypadek w Niemczech. Pieniądze miały być potrzebne na operację. Mężczyzna przyznaje, że uwierzył oszustowi, bo syn rzeczywiście przebywa za granicą. Natychmiast jednak próbował się z nim skontaktować, a gdy się nie udało, szukał potwierdzenia informacji u jego przyjaciół. Okazało się, że syn cały i zdrowy wypoczywa na Węgrzech. Tego samego dnia oszust zadzwonił również do 80-latka, podając się za jego wnuczka. I w tym wypadku właściwa reakcja mężczyzny – telefon do prawdziwego wnuka – uniemożliwiła działania przestępcy.

Weekend wypadków

Trzy wypadki, w tym jeden śmiertelny odnotowała sądecka policja podczas ostatniego, długiego weekendu. W Lipnicy Wielkiej, 1 czerwca, 50-latek jazdę motorowerem zakończył w rowie. Prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. 2 czerwca z kolei, w Korzennej, 22-letni kierowca potrącił pieszego – 73-letni mężczyzna zmarł. Ciężko rannego 33-letniego motocyklistę, który w Głębokim, gwałtownie wystartował pojazdem i najechał na stojącą na poboczu naczepę ciężarówki, śmigłowcem trzeba było przetransportować do krakowskiego szpitala.

Policjanci w miejsce pograniczników

Uroczystym apelem, w piątek 31 maja, swą działalność zakończyła Placówka Straży Granicznej w Piwnicznej-Zdroju. Pracownicy i funkcjonariusze znoszonej Placówki będą kontynuować swoją pracę i służbę w Placówce SG w Tarnowie, ale też w PSG Kraków-Balice, komendzie Oddziału, policji. Obiekt, w którym mieściła się Placówka SG w Piwnicznej-Zdroju, zostanie przekazany policji. Zostanie tam przeniesiony komisariat.

Matematyczka na wokandzie

Dziś (6 czerwca) ruszy proces nauczycielki matematyki Marii D,. oskarżonej o znęcanie się nad uczniami. Miał się rozpocząć pod koniec marca, ale kobieta nie stawiła się na rozprawę, przedkładając sądowe zaświadczenie lekarskie z powodu choroby. Sędzia Marcin Drozd oddalił wniosek oskarżonej o całkowite utajnienie procesu. Jawność procesu zostanie częściowo wyłączona jedynie w przypadku przesłuchiwania osób poniżej 15. roku życia. Maria D. jest nauczycielką w Zespole Szkół Publicznych w Wilkowiskach, w regionie limanowskim. Akt oskarżenia przeciwko kobiecie dotyczy psychicznego i fizycznego znęcania się nad małoletnimi uczniami. Za różne przewinienia nauczycielka nakazywała uczniom robienie pompek czy przysiadów, a za nieprzygotowanie do lekcji nakłaniała dzieci do dawania klapsów swoim kolegom. W kwietniu 2012 r. Maria D. została zawieszona w czynnościach służbowych przez dyrektorkę szkoły. Nie przyznaje się do winy. Grozi jej do nawet 5 lat więzienia.

Wiśniowski stawia na eksport

Firma Wiśniowski była partnerem IV edycji Kongresu Stolarki Polskiej, który odbył się 16-17 maja w Bronisławowie. W spotkaniu uczestniczyło ponad 200 przedstawicieli producentów stolarki otworowej, którzy podsumowali cały rok w branży, starając się jednocześnie

wyznaczyć cele na kolejne lata. Motywem przewodnim Kongresu była eksportowa działalność polskich firm. – Dziś eksport stanowi 38 procent naszej sprzedaży. W 2017 roku to na nim będziemy budować swoją strategię sprzedaży, opierając się na wiedzy specjalistów w tej dziedzinie – mówiła Katarzyna Świderska, dyrektor marketingu w firmie Wiśniowski.

PWSZ przeciw plagiatom

Fundacja im. Augustina-Jeana Fresnela i Serwis Plagiat.pl już po raz szósty przyznały wyróżnienia uczelniom i wydziałom, które wprowadziły procedury antyplagiatowe, działając przeciw nielegalnemu kopiowaniu prac dyplomowych. Certyfikat UBERRIMA FIDE (łac. „z najwyższą starannością") otrzymała również Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu.

Wiekowa szkoła

Jubileusz 100-lecia Zespołu Szkół Zawodowych im. św. Kingi w Podegrodziu świętowano w sobotę. Na uroczystość przybyli m.in.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W NOWYM SĄCZU

najstarsi uczniowie i nauczyciele placówki. Goście mieli okazję zobaczyć, jak dziś funkcjonuje szkoła. Dla tych, którzy chcą się w niej uczyć, warto dodać, że prowadzony jest nabór do klas o profilu: technik informatyk, technik kelner, technik żywienia i usług gastronomicznych oraz do klasy wielozawodowej.

Przebudzenie

„Ja w teatrze życia, a moje prawdziwe oblicze" pod takim hasłem przebiegał XIII Przegląd Małych Form Teatralnych „Przebudzenie 2013".

FOT. UM NOWY SĄCZ

W tym roku na deskach Miejskiego Ośrodka Kultury zaprezentowało się osiem szkół z regionu sądeckiego. Organizatorem przeglądu jest Sądecki Ośrodek Interwencji Kryzysowej.

Twórczy manifest

W przeddzień Dnia Dziecka Nowy Sącz stał się ambasadorem twórczości artystycznej dzieci w Polsce. Nie tylko najmłodsi wzięli udział w akcji rysowania wielkiego obrazu (19 tys. m kw.) na płycie sądeckiego rynku, manifestując tym samym ograniczanie zajęć plastycznych w szkołach. – *Chcemy pokazać, że nie zgadzamy się na zmniejszenie liczby godzin plastyki*

FOT. UM NOWY SĄCZ

i innych przedmiotów rozwijających wyobraźnię u dziecka – mówi organizator przedsięwzięcia, artysta i pedagog Stanisław Szarek. – *Dobrze ukierunkowane tematycznie zajęcia wychowują człowieka. Jeżeli ja mówię, że rysujemy pozytywnego bohatera, to taka osoba musi sobie zadać pytanie, kim jest pozytywny bohater. Dzieci mają prawo do edukacji od strony tego filaru piękna. Kultura jest droga. Ale bez kultury mamy brak kultury.*

Katastrofa i śmierć

– *Na tematykę prac padł wyraźny cień światowego kryzysu. Ze stron młodych pisarzy raz po raz przezierały nastroje zniechęcenia, katastrofy i śmierci* – stwierdza w protokole jury XII Edycji Małopolskiego Konkursu Literackiego dla Młodzieży „Pióro Splotu". Do konkursu wpłynęło 135 prac 120 autorów, w dwóch kategoriach wiekowych: senior i junior. Tekstów seniorów było 81 (w tym prozy 47, poezji 34), juniorów 54 (w tym prozy 36, poezji 18). Jury zdecydowało się przyznać nagrody w kategorii: **Junior – poezja:** wyróżnienie – Dominika Duda (Kokosanka009) z Podegrodzia, III nagroda – Justyna Sikora (Trucizna) z Zakopanego, II nagroda – Marcelina Koncewicz (Zuzanna Lorenc) z Tęgoborzy, I nagroda Weronika Mędoń (Mockingbird) z Brzeznej; **Junior – proza:** wyróżnienie – Joanna Turek (Młody Ludź) z Lipnicy Wielkiej, III nagroda – Weronika Mędoń (Mockingbird) z Brzeznej,

FOT. SPLOT

II nagroda – Karolina Jarząb (Kornelia-Liliana) z Nowego Sącza, I nagroda – Martyna Kowalczyk (Melvins) z Nawojowej; **Senior – poezja:** wyróżnienie – Monika Krzyściak (Woalka) z Podłopienia, Aneta Oleksy (Zet) z Krosnej, III nagroda – Aleksandra Gądek (Skinny Love) z Barcic, II nagroda – Aleksandra Stelmach (Easyrider) z Nowego Sącza, I nagroda – Kinga Martiszek (Klasyk) z Nowego Sącza; **Senior – proza:** wyróżnienie – Krystian Zięba (Baldur) z Rupiniowa za opowiadanie „Wiwiana", Łucja Waligóra (Łuczajka) ze Żbikowic, Karolina Tobiasz (Nika) z Limanowej, III nagroda – Joanna Dziedzic (Namida) z Nowego Sącza, II nagroda – Urszula Haluch (Avalon) z Ropy, I nagroda – Weronika Jacak (Oxygenthief) z Nowego Sącza. Wszystkie nagrodzone teksty można przeczytać na stronie internetowej www.splot.info.

Uczniowie „Elektryka" z indeksami

Drużyna z Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu: Piotr Tojan, Marcin Faron i Mirosław Szewczyk – znalazła się w gronie 21, które pokonały 2300 zespołów z całej Polski i dostały się do Wielkiego Finału Net Master Cup, którego główną nagrodą jest pakiet opieki na studiach, w tym stypendium finansowe. Warto zauważyć, że uczniowie Trojan i Szewczyk zdobyli już w tym roku po dwa indeksy na uczelnie w dwóch różnych olimpiadach: Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej i Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej „Euroelektra".

Wierszoterapia

Laura Kozak z SP w Paszynie, Kinga Surma z SP nr 8 w Nowym Sączu i Arkadiusz Job z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stróżach zajęli kolejno pierwsze, drugie i trzecie miejsce

w finale konkursu „Najpiękniejsze wiersze dla dzieci", zorganizowanego przez Koło Sądeckie Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, działającego przy Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Nowym Sączu. W jury zasiadła przedstawicielka „Dobrego Tygodnika Sądeckiego", które objęło patronat medialny nad imprezą.

Festiwal niepełnosprawnych

Od 3 do 5 czerwca Nowy Sącz był małopolską stolicą osób niepełnosprawnych. Zorganizowany dla nich festiwal z szeregiem imprez przyciągał codziennie blisko 500 osób z całego

FOT. UM NOWY SĄCZ

województwa. Pierwszy dzień w całości upłynął pod znakiem sportowej rywalizacji. Drugiego dnia osoby niepełnosprawne miały okazję zwiedzić Stary Sącz i wzięły udział w warsztatach modelarskich. W ostatnim dniu wspólnej zabawy przewidziano dla nich liczne warsztaty w skansenie i Miasteczku Galicyjskim. Imprezę zakończył koncert integracyjny.

WARTO WIEDZIEĆ

Jak wezwać karetkę

Numery alarmowe **999** i **112** połączone są z służbami ratowniczymi w tym województwie, z którego terenu wykonywane jest połączenie telefoniczne. Osoby kontaktujące się spoza terenów Małopolski w sprawach pomocy medycznej w sytuacji zagrożenia życia osoby mieszkającej lub przebywającej na terenie województwa małopolskiego, powinny jednak wybrać z telefonu komórkowego lub stacjonarnego inny numer. W przypadku Małopolski to: **(12) 254-08-02.**

Strach ma deszczowe oczy

Mimo że w ostatnich dniach nie brakowało deszczu w naszym regionie, to obawy, że może to skutkować powodziami czy podtopieniami są przedwczesne.

Paweł Motyka z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej nie ukrywa optymizmu: – W naszych statystykach z ostatniej doby nie ma niczego, co nie mogło by się wydarzyć w innych okolicznościach. W miejscowości Andrzejówka od pioruna zapaliła się stodoła. W Rytrze wypompowywaliśmy wodę z jednej piwnicy i udrożnialiśmy jeden przepust. Musieliśmy usuwać też kilka połamanych gałęzi. Ale jak patrzę na Łubinkę za oknem, to do stanu z 2010 roku bardzo jej jeszcze daleko.

Szef Miejskiego Zarządu Dróg, z którym rozmawialiśmy o sygnałach związanych z niewydolnością studzienek na sądeckich ulicach skwitował sprawę krótko: – Wszystko jest ok. Wiadomo, że jak przyjdzie wielka chmura to woda na minutę, dwie się zatrzyma, ale potem wszystko ładnie schodzi do kanalizacji – mówi Grzegorz Mirek.

Kropką nad "i" są równie dobre informacje od hydrologów – napełniają się mocno ostatnio nadwyrężone zasoby wody pitnej. Szczególnie tam, gdzie działają ujęcia powierzchniowe.

(ES)

Walczą o życie i dach nad głową

LUDZKIE DRAMATY. Na koncie pani Grażyny Ciuły, otwartym przez Stowarzyszenie Sursum Corda jest 2650 zł. To jeszcze za mało, by przeprowadzić remont jej mieszkania przy ul. Królowej Jadwigi w Nowym Sączu, które doszczętnie spłonęło w pożarze. Potrzebna każda pomoc.

Tragedia rozegrała się majowej nocy. Udało się ewakuować syna pani Grażyny, ale jego stan jest wciąż bardzo ciężki. Gdy lekarze walczą o jego życie, inni podjęli się zadania przywrócenia do użytku mieszkania przy ul. Królowej Jadwigi, by dało się na nowo w nim zamieszkać. Stowarzyszenie Sursum Corda zebrało na ten cel do tej pory ponad dwa tysiące złotych. Fundacja Renovo oferuje ręce do pracy, ale by wykonać remont potrzebne są materiały budowlane – regipsy, kleje, płytki, kabina prysznicowa, gładź gipsowa, materiały do tynkowania, zaprawy poziomujące na podłogi, kaloryfer, gniazdka i wyłączniki, materiały oświetleniowe, a także materiały do wykonania prac hydraulicznych.

– Tyle wystarczy, by mieszkanie doprowadzić do stanu surowego, zamkniętego – mówi Marcin Kałużny, prezes Sursum Corda, apelując o pomoc dla pani Grażyny i jej syna. Jak wylicza, firma Bogdański już zaoferowała drzwi. Proboszcz parafii MBN w Nowym Sączu, po ubiegłotygodniowej zbiórce ok. 5 tys. zł. I Ty możesz pomóc, wpłacają dowolną sumę na konto: Stowarzyszenie SURSUM CORDA 76 8805 0009 0018 7596 2000 0150. Wpłaty gotówkowe w placówkach Łąckiego Banku Spółdzielczego są zwolnione od prowizji. W sprawach darowizn rzeczowych i usług należy się kontaktować z biurem Stowarzyszenia, tel. 18 540 40 40. **(SC)**

PYTANIE DO...

...DARIUSZA REŚKI, burmistrza Krynicy Zdroju

Krynica może nie być najważniejsza

– Polskie Koleje Linowe są teraz w rękach spółki samorządowej. Firma została przejęta przez Polskie Koleje Górskie. W skład spółki wchodzą samorządy podhalańskie oraz jeden z funduszy inwestycyjnych. Majątek prywatyzowanej spółki to między innymi kolejki na Kasprowy Wierch i na Górę Parkową w Krynicy Zdroju. Czy ta wiadomość Pana ucieszyła, czy raczej zmartwiła?

– Dla mnie każdy partner gospodarczy, który będzie wpływał na rozwój mojego miasta, jest wiarygodnym partnerem. Mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia, jeśli chodzi o planowane inwestycje. Modernizacja kolejki linowej na Górę Parkową jest konieczna. Rozwiązania techniczne obiektu są już przestarzałe – brakuje choćby podjazdów dla osób niepełnosprawnych. Liczę, że nowy inwestor zadba również o infrastrukturę towarzyszącą na Górze Parkowej, która będzie przyciągać w to miejsce turystów i kuracjuszy. Istnieje zagrożenie, że remont krynickiej kolejki może być zepchnięty na dalszy plan. Spółka właścicielska skupiona na Podhalu może szczególnie kłaść nacisk właśnie na rozwój infrastruktury w swoim regionie. Krynica może nie być dla nich priorytetem. Będę jednak zabiegał o to, aby spółka dbała również o majątek usytuowany w uzdrowisku.

(MCH)

Polskie Koleje Linowe zostały sprzedane za 215 mln zł.
Zgodę na prywatyzację musi jeszcze wydać Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

R E K L A M A

FAKRO®

OKNA DACHOWE, KTÓRE WYPRZEDZAJĄ PRZYSZŁOŚĆ

INNOWACYJNOŚĆ to niespokojny duch przyszłości pędzący do odkrywania nowego i przekraczania kolejnych granic. W firmie FAKRO **innowacyjność jest motorem rozwoju**. Wprowadzając nowe produkty i unikatowe rozwiązania, które stają się standardem na rynku okien dachowych, FAKRO zmienia przyszłość w teraźniejszość.

OGŁOSZENIA DROBNE

ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY
– produkcja, montaż.
Tel. 696–027–993.

BRYKIET DRZEWNY
– producent, c.o., kominki.
Tel. 503–313–788.

SERWIS SPRZĄTAJĄCY OFERUJE:
mycie okien, pranie, prasowanie, maglowanie. Sprzątanie: mieszkań, domów, biur, gabinetów lekarskich. Czyszczenie, pranie: dywanów, tapicerki, materacy. Tel. 669–455–447.

SZYBKA POŻYCZKA DO 5000 ZŁ!
Równe raty, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?
Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

Chcesz mieć szybki i wygodny dostęp do „Dobrego Tygodnika Sądeckiego”?

Ściągnij gazetę z naszej strony internetowej lub zarejestruj się, by otrzymywać ją e–mailem:

www.dts24.pl

R E K L A M A

HURTOWNIA FARB LAKIERÓW
Farbol
www.farbol.pl
- FARBY (dachy, elewacje, wnętrza)
- KLEJE
- SILIKONY, PIANY budowlane
- IMPREGNATY (drewno, kamień, ceramika)

MIESZALNIK FARB I TYNKÓW
- akrylowych,
- silikonowych,
- mozaikowych

dekoral Śnieżka TYTAN
Nowy Sącz, ul. Głowackiego 38
Tel. 18 441 14 13, Faks 18 444 35 37

R E K L A M A

INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu mieszkańców Gminy Kamionka Wielka”

Głównym celem projektu jest przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia cyfrowego mieszkańców Gminy Kamionka Wielka poprzez przekazanie sprzętu komputerowego dla 140 gospodarstw domowych oraz zapewnienie bezpłatnego dostępu do internetu.

www.wykluczeniekamionka.pl

Projekt jest realizowany do 30 września 2015 r.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Oś priorytetowa VIII Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki, Działanie 8.3 Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion.

„Dotacje na Innowacje”
„Inwestujemy w Waszą przyszłość”

ERA KAMIENIA
RYTRO

Skład kamienia w Rytrze

www.erakamienia.pl, biuro@erakamienia.pl

Tel. 18 44 69 201, 509 469 948

Skąd się biorą nasze pieniądze?

Wojciech Molendowicz
Z gór widać lepiej

No to sądeccy przedsiębiorcy mają kłopot! W ciągu ledwie kilkunastu dni odwiedziło Nowy Sącz dwóch wpływowych polityków, w tym wicepremier i minister gospodarki. Janusz Piechociński, a wcześniej Jarosław Gowin, spotkali się z sądeckimi liderami biznesu, zobaczyli z bliska nowoczesne zakłady pracujące na pełny zegar, zwiedzili firmę, która w szczycie złych nastrojów gospodarczych setkami zatrudnia nowych pracowników. Panowie byli nieco zdziwieni, no bo jak to? Media pełne są złych i bardzo złych wiadomości; czarne scenariusze kreśli każdy, kto tylko dorwie się do głosu; narzekanie i jęki niosą się jak Polska długa i szeroka, a tu taki Nowy Sącz chwali się, że – owszem, łatwo nie jest – ale dajemy sobie jakoś radę.

Dlaczego jednak sądeccy przedsiębiorcy będą mieli duży kłopot? Pewnie dlatego, że skoro ktoś ich tak głośno chwali, to niechybny znak, iż teraz ktoś inny się o te pochwały poczuje zazdrosny i chwalonym da to odczuć. W pierwszej kolejności zazdrośni poczują się jacyś politycy (ale nie Piechociński, Gowin i im podobni), którzy mogą nagle uświadomić sobie, że to nie od nich, ale od pracodawców właśnie zależy kondycja kraju i dobre (albo złe) nastroje obywateli. Do wielu już pewnie dotarło, że to nie od strojenia przez polityków mądrych min do kamery, rosną słupki wskaźników ekonomicznych państwa, ale od ryzyka biznesowego podejmowanego przez tych, których zwykle nazywają wyzyskiwaczami.

Oto właśnie na naszych oczach nie politycy, ale przedsiębiorcy stali się w ostatnim czasie najważniejszymi postaciami życia publicznego. Od sporów ideologicznych posłów, personalnych pyskówek radnych nie będzie nam ani trochę lepiej. No i teraz tym głównym dotychczas aktorom w teatrze marionetek może być mocno głupio, bo ludzie nie są naiwni i coraz częściej orientują się, że pieniędzy nie produkuje się w urzędzie. Tak więc to nie urzędnicy, samorządowcy, politycy i działacze są najważniejsi, ale raczej ci, którzy muszą w swoich zakładach ten szmal jakoś „wyprodukować", żeby było czym zasilić budżet państwa, miasta i każdej rodziny.

Nie wiem czy bezpowrotnie, ale na razie skutecznie mija czas, kiedy to najważniejszym daniem dnia są dyskusje o tym, co jeden pan powiedział o drugim i co o tym sądzi pan trzeci, czwarty i dziesiąty. Ile może trwać festiwal odbijania politycznego ping-ponga, polegający jedynie na tym, by tak odparować atak, by drugi poczuł w skarpetkach. Jeszcze niedawno panowała opinia, iż polityków rozumiejących reguły gospodarczej gry i zasad rządzących pomnażaniem (bądź redukowaniem) naszego dobrobytu można policzyć na palcach jednej ręki. Przedsiębiorców odwiedzali zaś raz na cztery lata, kiedy potrzebne były im pieniądze na efektowne kampanie wyborcze. Coś im tam za to obiecywali, przed wyborami dukali nawet jakieś zdanie, że trzeba wspierać rodzimy biznes, a potem głucha cisza. Teraz poseł, który nie rozumie, skąd państwo bierze pieniądze – m.in. na jego diety – traktowany jest jak dziwowisko. Bo jak tu wyjść do ludzi i opowiadać, że będzie lepiej, skoro lepiej może być tylko, kiedy gospodarka „wyprodukuje" przychody do budżetu, właśnie z podatków, które zapłacą jednoosobowe firmy i wielkie fabryki.

Sprawa wydaje się tak prosta, że można by ją wykładać w formie czytanek dla dzieci w pierwszej klasie. Jednak dopiero Gowina i Piechocińskiego trzeba było, żeby głośno i wyraźnie powiedzieć: zobaczcie jak to dobrze i odważnie robią w Nowym Sączu! Niestety dla naszego regionu nic jeszcze z tego chwalenia nie wynika, poza przyjemną sławą, która przemija pięć minut po tym, jak auto z wicepremierem zniknie za zakrętem na Juście. Może więc już najwyższa pora, by ten sądecki sukces gospodarczy jakoś skonsumować wizerunkowo. Zacznijmy od hasła: „W mieście, do którego ciężko dojechać samochodem i pociągiem, rodzą się najlepsze pomysły na biznes". Kiedy takim bilbordem okleimy całą Polskę, to zaczną tu przyjeżdżać wycieczki ciekawskich. Może nawet przy tej okazji nam lepszą drogę wybudują?

Zawracanie kijem biegu historii

Jerzy Wideł
Z kapelusza

Ostatni duży zjazd rodziny Stadnickich miał miejsce blisko 20 lat temu. Przyjechali z różnych stron kraju i świata do Nawojowej, Nowego Sącza z okazji wystawy poświęconej im przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu pt. „Stadniccy ród Szreniawitów". Wtedy to podczas prywatnych rozmów z członkami rodziny dało się słyszeć, że skoro pałac w Nawojowej dobrze służy społeczeństwu, a była tam wtedy WSB-NLU, to oni nic przeciwko temu nie mają. Później, dużo później przedstawiciele rodziny hrabiostwa Stadnickich skoligaconych z Czartoryskimi wystąpili jednak o zwrot choćby części swoich majątków. Tym sposobem odzyskali swoje nieruchomości w Szczawnicy. Teraz przyszedł czas na Nawojową. Ministerstwo Rolnictwa, rozpatrując wniosek hrabiostwa po kolejnym ich odwołaniu, uchylił decyzję wojewody, który uznał ich roszczenia za bezzasadne.

Podobną interpretację władze RP zastosowały w przypadku Szczawnicy. A więc pałac w Nawojowej, bo już nie lasy, czy działki Stadnickich, należy oddać. Odwołać się od tej decyzji mógł starosta Jan Golonka, ale nie uczynił tego, zdając sobie sprawę, że w czasach, kiedy własność prywatna stała się świętością, jego odwołanie zda się psu na budę i biegu historii nie zawróci. Starosta Golonka ma tyle do pałacu, że władza państwowa narzuciła mu rolę administratora majątku. Swoją drogą, czyż ta sytuacja nie jest swoistym chichotem historii Polski – chłop sadownik z Kiczni administruje dobrami Stadnickich, Lubomirskich, Czartoryskich, Sapiehów (tych od kardynała Sapiehy)! Ale wolne żarty!

Podczas sesji Rady Powiatu naskoczyła na Golonkę grupa radnych PiS, zarzucając mu grzech zaniechania, czyli nie wystąpienia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z odwołaniem od decyzji ministra rolnictwa. W grupie tej rej wodził Marek Kwiatkowski nie dość, że radny to w dodatku dyrektor Państwowego Oddziału Doradztwa Rolniczego w Nawojowej. Traf chce, że od kilkunastu lat zarządcą dóbr Stadnickich w tej wsi jest Małopolski Oddział Doradztwa Rolniczego, w skład którego wchodzi PODR. Jak MODR, a bardziej PODR rozsiadły w pałacu Stadnickich widać gołym okiem. PODR a także Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mająca tam także siedzibę, zachowują się w hrabiowskich włościach jak przysłowiowi bolszewicy na salonach.

Kiedy w styczniu 1945 r. Adam hrabia Stadnicki opuszczał na zawsze Nawojową, resztki majątku rozgrabili okoliczni mieszkańcy. Później spustoszenia dokonywali kolejni „lokatorzy" pałacu m.in. grupa ZOMO w stanie wojennym. Gwoli prawdy historycznej hrabia Stadnicki w latach 50. XX wieku w ramach pseudokompensaty otrzymał od władz PRL niewielki majątek w Osoli koło Wrocławia, gdzie do dzisiaj jego potomkowie żyją. Powracając zaś do dyrektora – radnego Marka Kwiatkowskiego, to należy się tylko dziwić, że zamierza zawracać bieg historii w przeciwieństwie do Golonki. Kwiatkowski tłumaczy, że pałac rzekomo był przyrzeczony PODR. Przez kogo i kiedy przyrzeczony – nie dodaje. Z kolei nawet teoretycznie rzecz biorąc, gdyby się Golonka odwołał od decyzji ministra rolnictwa i starostwo otrzymało w darze pałac z przyległościami, to nie znalazłoby pieniędzy nie tylko na remont, ale na jego utrzymanie. Kwiatkowski powinien coś na ten temat wiedzieć, gdyż po raz kolejny jest dyrektorem PODR z klucza partyjnego. Pierwszy raz był, kiedy PiS objął władzę w 2005 r., a potem był nawet dyrektorem całego MODR. To właśnie m.in. za jego dyrektorowania pałac i okolice popadły i popadają w ruinę, czego widocznym znakiem jest zawieszenie siatki zabezpieczającej mur oporowy od strony drogi krajowej. Gdyby nie ona, mur i podmurze pałacu dawno by runęły. Owszem, ani PODR, ani MODR nie mogły wykładać na remonty pieniędzy, bo nie byli właścicielami nieruchomości. Ale też biernie przyglądano się upadkowi gniazda rodowego Stadnickich. Co oni zrobią z pałacem, kiedy formalnie go odzyskają, to już ich sprawa. Z pewnością ze względu na koszty nikt z potomków hrabiego Adama tam nie zamieszka i majętność może kupi jakiś współczesny burżuj. Może zainstaluje tam hotel, restaurację, a może nawet dyskretny dom schadzek. Ale to już nie nasza sprawa.

---

7 czerwca, g. 18, Galeria BWA SOKÓŁ, MICHAEL RIEDEL wernisaż wystawy niemieckiego artysty.
8 czerwca, g.19:30 Sala Widowiskowa MOK w Nowym Sączu, wybory Miss Polonia Ziemi Sądeckiej 2013;
11 czerwca, g. 10, Kryta Pływalnia MOSiR, I Paraolimpiada Pływacka
12 czerwca, g.9 i 11:30, Sala Widowiskowa MOK w Nowym Sączu, „Dekompozycja" Bogusława Schaeffera, Spektakl teatru NSA w opracowaniu i wykonaniu Janusza Michalika
13 czerwca, g. 18, Sala Widowiskowa MOK w Nowym Sączu, 238. Koncert u Prezydenta – LACHERSI SYMFONICZNIE – koncert z towarzyszeniem Sądeckiej Orkiestry Symfonicznej.

TEKST PROMOCYJNY

„Katolik” 11. raz z rzędu uzyskał najwyższy wynik w Polsce

Kontynuująca 600-letnią tradycję Szkoły Kolegiackiej, Katolicka Szkoła Podstawowa im. Ks. Franciszka Blachnickiego w Nowym Sączu, której siedziba mieści się przy bazylice św. Małgorzaty, uzyskała w ogólnopolskim sprawdzianie szóstoklasistów 11. raz z rzędu najwyższy w Polsce 9 stanin.

Wynik szkoły jest o ok. 6 pkt. wyższy od średniego wyniku w Nowym Sączu, o 7 pkt. wyższy od wyniku w powiecie nowosądeckim i w całym kraju. Wynik „Katolika” jest jednocześnie najwyższym wynikiem w Nowym Sączu, wyższym o prawie 3 pkt. od SP 20 i SP 7 najlepszych w tym roku sądeckich szkół publicznych. Według Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie do sprawdzianu przystąpiło 357 225 uczniów, a tylko 4% szkół w kraju uzyskało wynik na poziomie najwyższego 9 stanina. Sądecki „Katolik” jest jedną z nielicznych szkół w Polsce, które mogą pochwalić się uzyskaniem najwyższego 9 stanina we wszystkich dotychczasowych edycjach sprawdzianu.

– *Nasz sukces to ciężka i mozolna praca uczniów i nauczycieli poparta wczesną diagnozą, systematyczną zewnętrzną kontrolą wyników nauczania oraz wczesnym wspomaganiem terapeutycznym. Prawdziwym kapitałem naszej szkoły jest doskonała i innowacyjna kadra pedagogiczna, potrafiąca wykorzystać w pracy bardzo nowoczesne metody i środki dydaktyczne* – mówi dyrektor szkoły Zbigniew Małek. – *W tym roku w sprawdzianie uczestniczyły 3 klasy (54 uczniów), wśród nich było dużo osób z różnymi dysfunkcjami, a głównie dużymi problemami dyslektycznymi. W przeciwieństwie do elitarnych wielkomiejskich szkół niepublicznych, nie wybieramy do naszej szkoły uczniów przyjmowanych do klasy pierwszej i zerówki. Do naszej szkoły uczęszczają również dzieci niepełnosprawne. Rodzice wybierają dla swoich dzieci naszą szkołę, ponieważ odpowiada im katolicki profil wychowawczy, bardzo wysokie wyniki nauczania, jednozmianowość, mało liczne klasy, bardzo dobra opieka pedagogiczno-psychologiczna oraz bogata, sportowo-artystyczna oferta szkoły. Dużym atutem szkoły jest również bezpieczeństwo, które gwarantuje pełny monitoring oraz zatrudniony od 6 lat posiadający kwalifikacje pedagogiczne pracownik ochrony* – dodaje dyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej w Nowym Sączu.

Wyniki sprawdzianu w Nowym Sączu w 2013 r.:

1–3 stanin (niski) – żadna szkoła
4 stanin (niżej średniej) – SP 15 i SP 21
5 stanin (średni) – SP 6 i SP 17
6 stanin (wyżej średniej) – SP 2, SP 3, SP 9, SP 14, SP 16, SP 18
7 stanin (wysoki) – SP 8, SP 11
8 stanin (bardzo wysoki) – SP 20, SP 7
9 stanin (najwyższy) – Katolicka Szkoła Podstawowa

REKLAMA

NEWAG poszukuje pracowników

Aktualnie prowadzimy rekrutacje na stanowiska produkcyjne:
• Elektromechanik • Ślusarz Mechanik

oraz inżynierskie:
• Konstruktor • Technolog • Inżynier Procesu
• Specjalista ds. Jakości • Specjalista ds. Reklamacji

Aby uzyskać większą ilość informacji zapraszamy do **kontaktu telefonicznego** pod numerem **18 449 61 53**, **osobiście** w siedzibie firmy w Nowym Sączu, **ul. Wyspiańskiego 3** (Kadry) lub poprzez **zakładkę Kariera** na naszej stronie internetowej **www.newag.pl**.

Już dziś prześlij nam swoje CV na adres **kariera@newag.pl**

REKLAMA

CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

Greinplast Sp. z o.o. jest producentem materiałów szeroko rozumianych jako chemia budowlana oraz systemów ociepleń budynków.

Pełen asortyment wysokiej jakości produktów, fachowe i pewne doradztwo oraz odpowiedzialność czynią z firmy Greinplast niezawodnego i pewnego partnera, tworzącego solidną markę systemów ociepleń spod znaku żółwia.

CENTRUM OBSŁUGI KLIENTA

800 415 999

Godziny pracy infolinii w dni powszednie od 7:00 do 15:00. Koszt połączenia bezpłatny.

Absolutorium potwierdza dobry kierunek

Rada Gminy była niemal jednomyślna (jedna osoba się wstrzymała) głosując za przyjęciem sprawozdania budżetowego za ubiegły rok. Wójt Małgorzata Gromala uzyskała satysfakcjonujące ją absolutorium.

– To potwierdzenie, że przed paroma laty obraliśmy dobry kierunek rozwoju naszej gminy, dlatego podziękowałam radnym, sołtysom za dobrą współpracę i zaangażowanie w pracy na rzecz mieszkańców naszej małej ojczyzny.

Podegrodzie z budżetem wynoszącym w ubiegłym roku ponad 40 mln zł nie należy do grona najbogatszych, czy bogatych gmin w powiecie nowosądeckim. Gmina typowo rolnicza, ale dzięki zapobiegliwości, pracowitości mieszkańców powstaje coraz więcej prywatnych firm. Mieszkańców nie ominęły oczywiście problemy powszechnie dotkliwe, jak choćby bezrobocie. Ale co zapewne wyróżnia Podegrodzie, to dbałość o edukację młodego pokolenia, dbałośc o kulturę ludową, dziedzictwo przodków.

Podczas prezentacji wykonania budżetu za 2012 r. przedstawiono kilka dziedzin życia społecznego gminy, które warto szczególnie podkreślić.

Po pierwsze. Edukacja – oświata i wychowanie.

Jeśli wziąć pod uwagę wspomnianą wysokość wydatków gminnych ponad 40 mln złotych, to z tej kwoty na edukację wydano 16 mln złotych. Kwotę bardzo pokaźną. Owszem pieniądze te pochodzą z subwencji oświatowej, ale od lat jest ona poniżej oczekiwania włodarzy gminy. Od lat jest niedoszacowana. Wydatki gminne choćby na nauczycieli z roku na rok rosną, subwencja zaś stoi w miejscu.

Po drugie. Pomoc społeczna.

Wydatki na nią z kasy gminnej wyniosły w ub. roku 7,7 mln złotych co jest bardzo poważną kwotą. Kiedy zsumujemy wydatki oświatowe plus na pomoc społeczną mamy połowę budżetu gminy. A gdzie pieniądze na niezbędne inwestycje drogowe, wsparcie choćby potrzeb ochotniczych straży pożarnych, kultury, sportu gminnego, utrzymanie czystości i estetyki w centrum wsi.

Po trzecie. Pozyskiwanie pieniędzy pozabudżetowych.

To są kwoty idące od 2010 r. w miliony, a pozyskane dzięki bardzo dobrze przygotowanym projektom przez pracowników Urzędu Gminy. Wychodzą one naprzeciw zapotrzebowaniom mieszkańców i z pewnością nie spełniają w stu procentach potrzeb bo jest to po prostu niemożliwe.

Warto wymienić projekty zrealizowane przy udziale funduszy europejskich i zakończone w ubiegłym roku. Warto zauważyć, że finansowanie nigdy nie było mniejsze niż 50 proc. wartości inwestycji, co świadczy, że projekty były dobrze umotywowane. Dzięki unijnym pieniądzom w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich przebudowane zostały centra – Podegrodzia (ponad 550 tys. zł) i Brzeznej (blisko 288 tys. zł) Prawie generalny remont przeszedł Gminny Ośrodek Kultury w Podegrodziu (bijące serce Lachów Sądeckich) chociaż projekt nosił skromną nazwę – „remont pomieszczeń GOK". Takiej sali widowiskowej, jaką obecnie posiada GOK w Podegrodziu, może pozazdrościć niejedna gmina. Modernizacja tej zasłużonej placówki kosztowała ponad 550 tys. zł a 65 proc. dofinansowania pochodziło z PROW. Za pieniądze pochodzące z tego unijnego programu plus niewielki wkład własny gminy wyremontowano budynek filii GOK w Naszacowicach (150 tys. zł). Znacznie poważniejsze kwoty dofinasowania unijnego dotyczyły rozbudowy kanalizacji wraz z przyłączami w Stadłach i części miejscowości Brzezna, Gostwica, Podegrodzie. Koszt tej inwestycji oddanej do użytku w zeszłym roku wyniósł ponad 1,3 mln zł. Z kolei rozbudowa kanalizacji wraz z przyłączami i wodociągu również z przyłączami w Brzeznej kosztowała ponad 4,5 mln złotych. Dofinansowanie unijne w ramach PROW wyniosło aż 3,4 mln zł!

Prawie 2,5 mln złotych gmina pozyskała pieniędzy unijnych na realizację projektów tzw. nieinwestycyjnych. Dotyczyły one choćby objęcia dużej grupy mieszkańców programem nauki korzystania z internetu i zakupu komputerów, szkoleń dotyczących aktywizacji zawodowo–społecznej mieszkańców pozbawionych pracy. Ale także Unia Europejska dofinansowała np. zakup instrumentów dla kapeli lachowskiej i orkiestry dętej z Długołęki Świerkli, zakup strojów dla Zespołu Regionalnego w Podegrodziu, czy zakup wyposażenia świetlic wiejskich w Podrzeczu i Brzeznej.

Z tej obszernej wyliczanki projektów, zadań zrealizowanych w ubiegłym roku czy to za pieniądze gminne, czy za wsparciem unijnym jasno wynika, że właściwie każda sfera życia mieszkańców była wzięta pod uwagę. Od dróg naprawionych z programu usuwania skutków powodzi, poprzez naprawy dróg w ramach programu tzw. „schetynówek", przez remont GOK, zakup instrumentów muzycznych po np. rozbudowę linii oświetlenia drogowego w Naszacowicach.

Te problemy były dyskutowane w minionych latach. Znalazły swój szczęśliwy finał w zeszłym roku. Dlatego udzielenie absolutorium za wykonanie budżetów pani wójt Małgorzacie Gromali przez radnych gminy było całkowicie uzasadnione, rzetelne z dobrymi perspektywami na przyszłość.

(KAN)

Rozsądna polityka finansowa

Utrzymanie dyscypliny budżetowej różnie wygląda w gminach powiatu nowosądeckiego. Podegrodzie należy do grona tych, które z jednej strony, by nie popadać w pułapkę zadłużenia, strzegą wydatków, ale w taki sposób, by kredyty nie dusiły możliwości prowadzenia ważnych dla mieszkańców inwestycji. W tej gminie dodatkowe pieniądze pozyskane z różnego rodzaju funduszy w znacznej mierze ułatwiły prowadzenie inwestycji, na które gmina nie mogłaby sobie pozwolić z własnego budżetu.

Podczas sesji absolutoryjnej radni z uznaniem ocenili politykę finansową Urzędu Gminy prowadzoną w ostatnich dwóch latach, czyli od objęcia władzy przez nowego włodarza gminy Małgorzatę Gromalę. Pani wójt udało się stworzyć przez te lata zespół ludzi, którzy mają za zadanie nie tylko pilnować dyscyplinę finansową, ale tworzyć projekty mające szanse na uznanie komitetu sterującego przy marszałku województwa przyznającego dotacje unijne. Nie tylko zresztą chodzi o pieniądze unijne, ale także dofinansowania z rządowych projektów. Jednym słowem, włodarze gminy wiedzą, gdzie szukać i pukać o pieniądze, bacząc, by każda złotówka była sensownie wydana.

– Taka polityka przynosi znakomite efekty i dlatego rada bardzo wysoko oceniła wykonanie budżetu za ubiegły rok przez panią wójt – mówi Dariusz Kowalczyk, przewodniczący Rady Gminy Podegrodzie. *– Kiedy porównamy do siebie minione lata pod kątem dochodów i wydatków, to gmina zrobiła duży krok do przodu. Kiedy nowa pani wójt obejmowała stanowisko, gmina miała deficyt w wysokości 4,2 mln złotych. Obecnie zadłużenie wynosi ok. 137 tys. zł. Ale zadłużenie wynoszące ponad 13 proc. w stosunku do wykonanych dochodów budżetowych wynika z ilości rozpoczętych inwestycji i konieczności ich kredytowania do czasu zakończenia i ich rozliczenia.*

Dodajmy w tym miejscu, że ustawowy maksymalny stopień zadłużenia gminy wynosi w kraju 60 proc. Tak więc Podegrodziu bardzo daleko do takiego wskaźnika, a polityka finansowa polega właśnie na spłaceniu kredytów (niezbędnych, jako tzw. wkład gminy do różnych projektów) z pieniędzy pochodzących ze wspólnych dotacji, funduszy itp.

Bilansując niejako obecną kadencję władz Podegrodzia, warto wskazać na jeszcze ważniejsze liczby budżetowe.

– W 2010 roku dochody gminy wynosiły 31,3 miliona złotych przy wydatkach ponad 35 mln złotych – wylicza przewodniczący Dariusz Kowalczyk. *– W ubiegłym roku dochody wynosiły ponad 40 mln złotych, a wydatki prawie tyle samo. A więc jest to zasadnicza różnica i zdecydowany wzrost dodajmy w trudnych latach kryzysu. W tym roku gmina realizuje budżet nieco wyższy, niż w roku ubiegłym.*

Budżet tegoroczny plus pozyskane pieniądze z zewnątrz pozwolą między innymi na dalszą rozbudowę sieci wodociągowej w miejscowościach szczególnie dotkniętych klęskami suszy (Mokra Wieś, Gostwica). Aktualnie jest przygotowywana dokumentacja techniczna tej inwestycji. Są też pieniądze zagwarantowane na modernizację i budowę dróg gminnych, przebudowę i budowę oświetlenia tych dróg w każdej miejscowości w gminie. Z większych inwestycji warto wymienić budowę jeszcze w tym roku sali gimnastycznej w Gostwicy i dalszą termomodernizację obiektów szkolnych.

Gmina podjęła się też na podstawie stosownych umów realizacji inwestycji wspólnie z gminą Chełmiec i starostwem powiatowym. Pozyskano pieniądze z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, będą jej wkładem w budowę kanalizacji realizowanej wspólnie z Chełmcem. Wniesie również swój wkład w przebudowę drogi powiatowej Chełmiec – Naszacowice w tych miejscowościach, które leżą na terenie gminy. Koszt całej inwestycji ma wynieść 6 mln złotych.

Pilnowanie stanu finansów gminy, pozyskiwanie pieniędzy z zewnątrz, wspólne inwestycje z ościennymi gminami, starostwem to klucz do sukcesu. Sama gmina by sobie nie dała rady, opierając się choćby na dochodach z podatków, które wyniosły w ubiegłym roku 5,7 mln złotych. Dla porównania, wydatki gminne na pomoc społeczną pochłonęły prawie 7 milionów złotych.

(KAN)

Pierwszy w powiecie nowosądeckim taki budynek

Nie będzie problemu z przedszkolakami

W Podegrodziu wybudowany zostanie pierwszy w powiecie nowosądeckim, jeden z nielicznych w Małopolsce, eksperymentalny kompleks budynków wybudowany w tzw. systemie pasywnym. W tych dniach rozstrzygnięty zostanie przetarg i wyłoniony wykonawca.

Co to jest ten system pasywny? To nowa technologia budownictwa wkraczająca coraz szerzej do naszego kraju. W wielkim skrócie budynek pasywny to obiekt, który jest przede wszystkim ekologiczny, czyli taki, którego użytkowanie przynosi jak najmniej szkód dla środowiska. Ponadto do jego funkcjonowania zużywa się jak najmniej energii pochodzącej z tradycyjnych źródeł, a więc zastosowane w nim będą na przykład solary (energia odnawialna) do ogrzewania wody, czy centralnego

ogrzewania. Będzie w nim wykorzystana energia pochodząca z ziemi poprzez zastosowanie pomp cieplnych. Ile będzie w nim nowinek technologicznych trudno do końca powiedzieć, ale projekt ten znalazł możnego sponsora, czyli Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. NFOŚ zobowiązał się, że do kosztów budowy dołoży po jeden tysiąc złotych do każdego metra kwadratowego budynku.

– W gminie mamy problemy z przedszkolakami, gdyż brakuje nam miejsc – wyjaśnia wójt Małgorzata Gromala. *– Rodzice odwożą swoje pociechy do takich placówek do Chełmca, a jeśli ktoś pracuje w Nowym Sączu to do tego miasta. Dzięki nowemu obiektowi za jakiś czas skończy się problem z miejscami dla przedszkolaków.*

W nowym obiekcie budowanym we wspomnianym systemie pasywnym swoje miejsce znajdą: żłobek, przedszkole i biblioteka. Budowa, która ruszy lada miesiąc jest finansowana m.in. przez NFOŚ, program rządowy pod nazwą "maluch" i inne fundusze, w tym fundusze unijne z Urzędu Marszałkowskiego z wkładem finansowym samej gminy. Udało się je pozyskać, gdyż technologia budowy wg systemu pasywnego jest droższa niż standardowa, nowa i eksperymentalna, dlatego fundatorzy również z ciekawością oczekiwać będą końcowych efektów. Zakończenie budowy kompleksu żłobek–przedszkole–biblioteka planuje się na koniec przyszłego roku.

(KAN)

REKLAMA

Letni festiwal ofert
dla Ciebie i Twojej firmy

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

Interesują Cię oferty dopasowane do Ciebie? A może szukasz indywidualnych rozwiązań dla Twojej firmy? Przyjdź do salonu Toyoty i poznaj wiele sposobów finansowania naszych niezawodnych modeli:

DLA CIEBIE

- KREDYT **50/50** W TOYOTA BANK POLSKA
- UBEZPIECZENIE OD **2,9%**
- RABATY DO **9 030** ZŁ

DLA TWOJEJ FIRMY

- LEASING **106%** W TOYOTA LEASING POLSKA
- **SMARTPLAN** – INNOWACYJNY WYNAJEM DLA FIRM

NR 1* NA ŚWIECIE

Szczegóły w salonach Toyoty.

TOYOTA
Kobos
Autoryzowany Dealer

TOYOTA KOBOS Nowy Sącz
ul. Tarnowska 130; 33-300 Nowy Sącz,
T +48 18 441 50 50
E nowysacz@toyota-kobos.pl, www.toyota-kobos.pl

* Wg publikowanych przez koncerny motoryzacyjne danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 r. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Promocyjny leasing albo wynajem, albo finansowanie oraz promocyjne ubezpieczenie i atrakcyjny rabat obejmują wybrane modele i wersje wyposażenia. Promocja trwa od 01.06.2013 r. do odwołania. Nie można jej łączyć z innymi promocjami. Szczegóły w Autoryzowanych Stacjach Dilerskich Toyoty. Toyota Avensis – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,5 do 7,0 l/100 km i od 119 do 170 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Mistrzowie powiatu w piłce nożnej

Na Orlikach w Starym Sączu i Podegrodziu rozegrano Mistrzostwa Powiatu Nowosądeckiego w piłce nożnej chłopców szóstek szkół gimnazjalnych.

Do turnieju zgłosiło się 13 drużyn z Królowej Górnej, Ptaszkowej, Jazowska, Nawojowej, Starego Sącza, Rytra, Muszyny, Krynicy-Zdroju, Rożnowa, Korzennej, Wielogłów, Brzeznej i Grybowa – mistrzowie swoich gmin. Do finałów awansowały cztery drużyny. Byli to gimnazjaliści z Muszyny, Ptaszkowej, Rożnowa i Korzennej.

W meczach półfinałowych chłopcy z Rożnowa pokonali Ptaszkową 1:0, a Muszyna zwyciężyła Korzenną 1:0.

Mecz o pierwsze miejsce był niezwykle zacięty i wyrównany. W regulaminowym czasie mieliśmy remis 1:1. O triumfie w całym turnieju zdecydowały rzuty karne, które szczęśliwiej wykonywali uczniowie z Rożnowa (5:4) zdobywając tym samym tytuł Mistrza Powiatu Nowosądeckiego.

W meczu o trzecie miejsce Korzenna pokonała Ptaszkową 3:0.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Paweł Hadała z Gimnazjum w Muszynie.

Mistrzowska drużyna grała w składzie: Łukasz Musiał, Kamil Nędza, Kamil Kosakowski, Dawid Kołacz, Dawid Wroński, Damian Orzeł, Sebastian Mroczek, Michał Szabla, Krzysztof Janisz, Karol Hajduk.

Gimnazjaliści z Rożnowa będą reprezentować powiat nowosądecki na zawodach rejonowych.

(KW)

REKLAMA

RTK
teraz za
30 sekund połączenia
na komórkę
zapłacisz tylko
12 groszy netto

Telefoniczny szok cenowy w RTK
Najlepsza telewizja Najszybszy internet Najtańsze połączenia
ul.Naściszowska 39 Nowy Sącz
www.rtk.pl
18 540 10 10
18 540 10 11

SPRINTEM

• **Kamil Kurowski wypożyczony z Legii Warszawa do Kolejarza Stróże** wychowanek Grodu Podegrodzie znalazł się w ścisłej kadrze reprezentacji Polski do lat 19 na turniej drugiej rundy eliminacyjnej mistrzostw Europy.

• **Zarząd Muszynianki na razie milczy** w sprawie swojego składu na przyszły sezon, ale za to mówią inni. Na przykład dyrektor Dynama Moskwa pochwalił się, że dużym wzmocnieniem dla jego klubu będzie atakująca Muszynianki w minionym sezonie Sanja Popović, którą właśnie zatrudnił. Wicemistrz Polski, czyli Tauron Dąbrowa Górnicza poinformował natomiast, że skusił – zapewne wyższymi apanażami Eleonorę Dziękiewicz .

• **W najbliższą sobotę, 8 czerwca** (sala VIP krynickiej hali widowiskowo-sportowej godz. 16.30 odbędzie się spotkanie informacyjne władz klubu 1928 KTH i uzdrowiska z kibicami. Gościem specjalnym będzie prezes PZHL Piotr Hałasik.

Sezon jest długi, a rywale mocni

ROZMOWA
z ARKADIUSZEM ALEKSANDREM napastnikiem Floty Świnoujście

– Zostały cztery drużyny, które mają szansę zagrać w ekstraklasie: Niecicecza, Zawisza Bydgoszcz, Cracovia i Flota. Ktoś wyliczył, że Wyspiarze mają tych szans najmniej, niecały jeden procent.

– My ciągle wierzymy w awans. Liczymy na cud. Jeśli Barcelona przegrała 4:0 w Lidze Mistrzów, to my też możemy tak wysoko wygrać z Termalicą, a inne drużyny mogą zagrać pod nas. Zresztą po ostatniej kolejce mogło być wszystko rozstrzygnięte. Też nikt nie przypuszczał, że wszyscy kandydaci do awansu zremisują. Emocje są do samego końca.

– Jeśli jednak nie uda się awansować, nie będzie żalu, że jednak wybrał Pan Świnoujście?

– Przechodząc do Floty, przechodziłem do kandydata do awansu. Flota nadal jest tym kandydatem. Chciałem grać o najwyższą stawkę i tak jest. Sandecja na wiosnę grała o pietruszkę, bo utrzymanie było raczej niezagrożone.

– Dlaczego teraz trzeba liczyć na cud?

– Kluczowy był, jak się wydaje, słaby początek rundy wiosennej, bo takie mecze jak porażka z Kolejarzem zdarzają się każdemu zespołowi. Sezon jest długi, a rywale mocni. Przy odpowiedniej zaliczce z wiosny, problemu by nie było.

– Pana statystyki wyglądają nieźle. Sporo mniej minut na boisku niż w Sandecji, ale 6 goli.

– Statystyki mogę jeszcze poprawić, ale indywidualnie to dla mnie bardzo dobra runda. W drużynie jest olbrzymia konkurencja w ataku. Do gry w pierwszej jedenastce kandyduje łącznie ze mną siedmiu nominalnych napastników. W rundzie grało pięciu, więc rywalizacja jest ostra.

– W Świnoujściu bardzo poważnie podchodzono do sprawy awansu...

Aleksander w statystyce sezonu

	Bramki	Mecze	Czas gry	Pełne mecze
Sandecja	7	14	1134	9
Flota	6	13	824	6

– Widać, że tutaj mocno na ten awans liczono od początku. Kibiców przychodzi co prawda około 2 tysięcy, przynajmniej odkąd ja jestem w zespole. W razie awansu prezydent miał dać 8, czy 7 mln między innymi na to, by stadion spełnił wymogi licencyjne. Mają świetną murawę, gotową do przyłączenia podgrzewania, budują krytą trybunę, są plany oświetlenia stadionu. Mamy jeszcze nadzieję, że prezydent będzie musiał spełnić obietnicę. Poczekajmy do ostatniego meczu.

– Jakie decyzje po sezonie?

– W tym momencie nie mogę myśleć o nowym klubie. Jak powiedziałem, wierzymy i walczymy do końca. O powrocie do Sandecji też nie myślę. Niech ta liga się skończy i wtedy zobaczymy. Cieszę się, że Sandecja się utrzymała, ale szkoda bardzo tego meczu z Cracovią, tej głupiej bramki, po której poszedł niestety, za przeproszeniem, smród na całą Polskę. Sandecja miała już utrzymanie, Cracovia walczy o awans, a tu taka kuriozalna bramka. Komentarze nie są delikatnie mówiąc przychylne Sandecji.

Rozmawiał (RAF)

REKLAMA

SKLEP AGD MIŚ
Tel./fax 18 449 11 55, kom. 512 748 974
e-mail: agdmis@o2.pl
ul. Kraszewskiego 11, 33-300 Nowy Sącz
czynne 9.30 - 17.30, sobota 9-13

SPONSOR LFO 2013

TAURON POLSKA ENERGIA

LIFE FESTIWAL
OŚWIĘCIM 2013

29.06 STING

RAY WILSON & STILTSKIN BRODKA
KOZAK SYSTEM DJ ADHD
STADION MOSIR OŚWIĘCIM

28.06 PERFECT SYMFONICZNIE
RED HOT CHILLI PIPERS JAMARAM
POPARZENI KAWĄ TRZY
STADION MOSIR OŚWIĘCIM

STREET LIFE
SZTUKA ULICY-NOWA SCENA HIP HOP NA LFO
SKATEPARK OŚWIĘCIM, UL. E.SZUSTERA
(OBOK HALI LODOWEJ MOSIR)

27.06 PIANOHOOLIGAN
ORKIESTRA FILHARMONII KRAKOWSKIEJ

ODSŁONIĘCIE MURALA WG PROJEKTU
RAFAŁA OLBIŃSKIEGO
OŚWIĘCIMSKIE CENTRUM KULTURY

26.06 ZAMACH NA MOCARTA
SZTUKA TEATRALNA
OŚWIĘCIMSKIE CENTRUM KULTURY

BILETY_ www.eventim.pl www.ticketteam.com.pl www.ticketpro.pl BILETY_ Oświęcimskie Centrum Kultury

www.lifefest.pl

SPONSORZY LFO 2013 · SPONSOR WSPIERAJĄCY · PARTNER GŁÓWNY · ORGANIZATOR: FUNDACJA PEACE FESTIVAL · WSPÓŁORGANIZATOR · PATRONI MEDIALNI · PARTNERZY · SPONSORZY WSPIERAJĄCY